



Wiadomości dnia

Dużo pracy w RWPG

MOSKWA — W środę zakończyła się tutaj 43 (nadzwyczajna) sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Jej uczestnicy omawiali sprawę, związane z doskonaleniem mechanizmów współpracy gospodarczej państw RWPG, przebudową działalności i zwiększeniem roli Rady w organizacji współpracy. Obrady toczyły się na szczeblu szefów rządów.

Michał Gorbaczow spotkał się z przewodniczącym delegacji rządowej i sekretarzami komitetów centralnych bratnich partii Państwo-Członkowie RWPG, którzy uczestniczyli w pracach zakończonych w Moskwie sesji RWPG.

Natomiast w środę odbyło się 125 posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG.

Komitet Wykonawczy RWPG omawiał zagadnienia dotyczące organizacji i prac związanych z wprowadzeniem w życie decyzji 43 nadzwyczajnej sesji.

Szerzej o problemach RWPG na str. 2.

Profilaktyka AIDS

WARSZAWA — Rozpoczęto się międzynarodowe seminarium poświęcone profilaktyce AIDS. Jego organizatorem jest Zarząd Główny PCK przy ul. Stawki 1. Seminarium poświęcone profilaktyce AIDS i Czernemu Krzyżu i Czernemu Polkiem z Genuw.

Rozmowy

Honecker — Martens

BRUKSELA — W środę, 14.10.1987 r. w siedzibie Komisji Europejskiej w Brukseli odbyły się rozmowy między premierem Niemieckiej Republiki Federalnej Helmutem Kohlem a kanclerzem Belgii Wilfriedem Martensem. Rozmowy dotyczyły przede wszystkim sytuacji w Europie Środkowej i Wschodniej, a także współpracy między państwami członkami Rady Europejskiej.

Nowy minister

Handlu USA

WASZYNGTON — Senat amerykański większością głosów 86 do 12 zatwierdził wczoraj kandydaturę Williama Verity na stanowisko nowego ministra Handlu USA.

Verity jest amerykańskim przedsiębiorcą, który w latach 1979-1983 kierował Biurem Handlu z USA w Warszawie. W tym czasie wiceprezesa klubu rezygnację z pełnienia funkcji.

W związku z tą zaskakującą decyzją, zwolniony się do "bezpłodnie" zainteresowanych z pytaniem, co było tego przyczyną.

Janusz Wojcik: — Czuję się zmęczony niepowodzeniami. W tej chwili

CIĄG DALSZY NA STR. 2

Nobel

w dziedzinie fizyki

Królewska Szwedzka Akademia Nauk przyznała doroczną Nagrodę Nobla w dziedzinie fizyki zachodniomurowi profesorowi Johannesowi Georgowi Bednorzowi i szwajcarskiemu profesorowi Karlowi Alexandrowi Muellerowi. Wyodrębnienie to otrzymał on za przełomowe odkrycie nowych materiałów nadprzewodzących. Obaj naukowcy pracują w ośrodku badawczym firmy IBM w Zurychu.

Z kolei Nagrodę Nobla w dziedzinie chemii otrzymali w tym roku dwaj naukowcy amerykańscy: Donald Cram i Charles Pedersen (z pochodzenia Norweg) — oraz Fran-

CIĄG DALSZY NA STR. 2

Rambomania po polsku

14 bm. ok. godz. 10.00 nau-

licy Białobrzkiej w Warszawie rozegrały się wydarzenia, które mogły doprowadzić do nieobliczalnych następstw. W tym czasie 34-letni Leszek O. odwiedził swych rodziców mieszkających przy tej ulicy. Z nie ustalonych przyczyn doszło do sprzeczki. Leszek O. rzucił się na ojca z młotkiem. Przerażeni rodzice uciekli z domu i zadzwonili po pogotowie. Kiedy lekarz przybył na miejsce zdarzenia, Leszek O. zaczął strzelać przez okna z ojcowskiej dubeltówki. Na

szczęście nikt z przechodniów nie został ranny, a większość pocisków frutowych trafiła w stojące na parkingu samochody. Leszek O. został obezwładniony po użyciu przez milicję ładunków gazowych. Jeden z funkcjonariuszy MO odniósł lekkie rany.

Jak informuje rzecznik Stolecznego Urzędu Spraw Wewnętrznych, opierając się na wstępnych ustaleniach — sprawca był trzeźwy i nigdy nie leczył się psychiatrycznie.

(PAP)

Przyjemne

z pożytecznym!

CAF-M. Szyperko

Pogoda

DZIS — zachmurzenie małe

umiarkowane, rano mgły.

Temperatura maksymalna 13-17 st. C, temperatura minimalna 3-5 st. C. Wiatr słaby, przeważnie południowo-wschodni.

JUTRO — w końcu dnia i w nocy wzrost zachmurzenia i opadów deszczu.

IMIENINY: Jadwigi, Teresy.

(Jz)

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!



Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 241 (11 236) Białystok — Łomża — Suwałki czwartek, 15.10.1987 r. Wydanie 1, 2 Cena 10 zł

Sklepy wzorcowe w regionie

Biały skowronek powoli unosi skrzydła

Pierwsze zabrane licencje Najlepszy sklep PHS w Łomży Są przykłady do naśladowania

Sklepy wzorcowe symbolizowane na witrynach białym skowronkiem na niebieskim tle, zwały się na dobre i złe z naszym handlem. W założeniach miały być placówkami modelowymi z miłą obsługą, ciekawym wystrojem wnętrza i szerokimi uprawnieniami przysługującymi kierownikom.

Obecnie mamy w Białymstoku 28 sklepów wzorcowych PSS „Społem”. Precedensem było odebranie we wrześniu szyldu ze skowronkiem placówce samoobsługowej przy ul. Warszawskiej 79. Decyzję taką, wydaną

przez dyrektora Wydziału Handlu UW w Białymstoku, spowodowały liczne skargi klientów i wyniki wielu kontroli.

Do końca roku białostocki PSS „Społem” planuje oddanie do użytku dwóch następnych placówek wzorcowych: przy ul. Porzeczkowej (kwiaty i upominki) oraz przy Mieszka I (artykuły gospodarstwa domowego).

W woj. łomżyńskim funkcjonuje obecnie dwadzieścia sklepów z białym skowronkiem, z tego cztery w Łomży, a pozostałe w Grajewie, Szostkowie, Wysokim Mazowieckim i Zambrowie.

Ośmiu naczelników PSS „Społem”, trzy do gminnych spółdzielni, a jeden do PHS. Jak dotychczas na liście te nie wpisało się łomżyńskie WPHW. Do 1990 roku liczbą ta ma wzrosnąć o dalszych kilkanaście placówek.

CIĄG DALSZY NA STR. 2

Pościg

za groźnym przestępcą

14 bm. funkcjonariusze służby ruchu drogowego, po próbie zatrzymania jadącego z nadmierną prędkością Fiatu 125p ruszyli w pościg. Uciekający samochód skręcił w polną drogę, na której wypadł z zakrętu uderzając w ogrodzenie. Jego kierowca rzucił się do ucieczki i schował w pobliskich krzakach. Jeden z milicjantów myślał, że uciekinierem jest prawdopodobnie nietrzeźwy kierowca, rozpoczął pościg. Wtedy z miejsca, w którym ukrył się uciekinier, padł strzał. Natychmiast zaalarmowano inne jednostki milicji. Przeszukując teren w okolicach Błonia i Pruszkowa.

Jak sądzi milicja przestępcą jest wielokrotnie recydywista, uciekinier z Zakładu Kar-

nego, poszukiwany za kradzież i włamania, a obecnie za posiadanie broni i użycie jej przeciwko funkcjonariuszowi milicji.

Tym poszukiwanym jest Stanisław Lopot, syn Mariana, urodzony 12 maja 1962 r., zamieszkały w Łazniewie gmina Błonie, wzrost 170 cm, szczupła budowa ciała, twarz owalna — włosy ciemnoblonde, oczy ciemne. Znak szczególny: prawa, złamana ręka jest w opatrunku.

Jednocześnie milicja przestrzega, że przestępca ten nie będzie się wahał przed użyciem broni.

Za udzielenie pomocy poszukiwanemu i ukrywanie go grozi kara pozbawienia wolności do lat 5.

(PAP)

Zaskakująca rezygnacja

trenera piłkarzy Jagiellonii

Jak zostaliśmy poinformowani, we wtorek, 13 bm. trener piłkarskiej drużyny Jagiellonii — Janusz WOJCIK złożył na ręce prezesa klubu rezygnację z pełnienia funkcji.

W związku z tą zaskakującą decyzją, zwolniony się do "bezpłodnie" zainteresowanych z pytaniem, co było tego przyczyną.

Janusz Wojcik: — Czuję się zmęczony niepowodzeniami. W tej chwili

CIĄG DALSZY NA STR. 2

Postanowienie

władz Tybetu

Rząd ludowy Tybetańskiego Okręgu Autonomicznego ChRL podjął decyzję czasowego zamknięcia Tybetu dla wizyt zagranicznych turystów, z wyjątkiem przypadków, gdy ktoś będzie posiadał specjalne zezwolenie — poinformowała w Pekinie przedstawicielka MSZ ChRL.

Podkreśliła ona, że na odwiezanie Tybetu będzie się zezwalać zagranicznym grupom turystycznym, podróżującym po Chinach na podstawie podpisanych wcześniej umów.

(PAP)

Przyjemne

z pożytecznym!

CAF-M. Szyperko

Pogoda

DZIS — zachmurzenie małe

umiarkowane, rano mgły.

Temperatura maksymalna 13-17 st. C, temperatura minimalna 3-5 st. C. Wiatr słaby, przeważnie południowo-wschodni.

JUTRO — w końcu dnia i w nocy wzrost zachmurzenia i opadów deszczu.

IMIENINY: Jadwigi, Teresy.

(Jz)

Polska

— reforma,

dostosowanie

i wzrost

W Belwedrze odbyło się

posiedzenie Rady Konsultacyjnej przy przewod-

niczącym Rady Państwa.

Przewodniczył Wojciech

Jaruzelski. Zgodnie ze

swymi ustaleniami Rada

zajmuje się problematyką

II etapu reformy gospodarczej.

Członkowie Rady dyspo-

nują projektem programu

realizacyjnego II etapu

reformy gospodarczej,

przygotowanym przez rząd

i złożonym w Sejmowi, a

także raportem Banku

Światowego „Polska — re-

forma, dostosowanie i

wzrost”.

Wprowadzenia do dyskusji

dokonał wicepremier

Zdzisław Sadowski.

(PAP)

Dzień Edukacji Narodowej

Pedagogom

-słowa podziękowań

INFORMACJA WŁASNA

14 października obchodzony jest jako doroczne święto polskiej szkoły. Od kilku lat nazywany jest Dniem Edukacji Narodowej; dla uczniów, rodziców to po prostu Dzień Nauczyciela. Zamiast lekcji w szkołach odbywają się apele i akademie, a także spotkania z emerytowanymi pedagogami.

BIALOSTOCKIE

Święto polskich nauczycieli i wychowawców stało się o-

kazją do ich spotkań z przed-

stawicielami władz politycz-

nych i administracyjnych.

Jedno z nich miało miejsce

wczoraj w Białymstoku, gdzie

z przedstawicielami 12-tysięcz-

nej reszty pracowników oś-

wiaty woj. białostockiego spot-

kali się m.in. I sekretarz KW

PZPR — Włodzisław Kolo-

dziejuk, prezes WK ZSL —

Ryszard Niwiński i przewo-

ciąg dalszy na str. 2

Opinia Rady Socjalno-Gospodarczej

Konieczna jest

społeczna presja

14 bm. w Sejmie rozpoczęły się szczegółowe prace nad

przedłożonym Izbie na ostatnim posiedzeniu rządowym pro-

jektem programu realizacyjnego II etapu reformy gospodarc-

zej. Program pozytywnie zaopiniowała Rada Socjalno-Gospo-

darczej.

Jej opinia obejmuje 4 pod-

stawowe grupy problemów.

Jest w niej mowa o ogólnej

filozofii i intencjach dokum-

mentu rządowego; stwierdza

się, iż bez radykalizacji refor-

my — zarówno co do wyboru

celów, jak i społecznie ak-

ceptowanych metod i sposo-

bów działania — nie jest moż-

liwe przezwyciężanie kryzysu

i stworzenie trwałych podstaw

rozwoju. Rada uważa kon-

strukcję projektu „programu”

CIĄG DALSZY NA STR. 2

Alex Eckert

— laureat „Orderu Uśmiechu”

znów w Łomży!

INFORMACJA WŁASNA

Od poniedziałku gości w

Łomży Alex Eckert — szwa-

carski muzyk, pedagog, za-

łożyciel fundacji „Muzyka i

dziecko”, uhonorowany m.in.

odznaczeniem „Za zasługi dla

kultury polskiej”, laureat „Or-

deru Uśmiechu”. W Polsce

znany przede wszystkim jako

niezawodny przyjaciel dzieci.

Pokonując barierę językową

przed około dwoma laty

przygotował z uczniami Szko-

ły Podstawowej nr 1 w Łom-

ży baśń muzyczną „Gucio i

złota gęś”. W tym roku od-

była się premiera baśni „Trzy

złote włosy diabła”.

W dniach 15-16 bm. o godz.

16 w sali Urzędu Wojewódz-

kiego w Łomży ponownie bę-

dzie można obejrzeć ten nie-

powtarzalny spektakl. Dodaj-

my, że pod koniec listopada

br. cały ponad 100-osobowy

zespół dziecięcy wraz z Łom-

żyńską Orkiestrą Kameralną

wyjedzie do Szwajcarii, aby

wystąpić w Bazylei. Trwają

już próby — pod kierownict-

stwem A. Eckerta — w czasie

których dzieci uczą się

niemieckiej wersji baśni mu-

zykalnej „Trzy złote włosy

diabła”. (nom)

Po zdrowie-za granicę

INFORMACJA WŁASNA

Polsko-radziecka wymiana

przeznaczona trwa od wielu

lat i obejmuje coraz więcej dziedzin. Początkowe wizyty

kilkusetosobowych delegacji przekształciły się w przebiegające

wieloma nurtami wizyty przyjaciół małych i dorosłych oby-

wateli ZSRR i PRL.

Znakomicie rozwija się

wymiana grup kolonijnych

między naszymi przyjezdnymi

wojewódzkiemi a Litwą i Ob-

wodem Grodzieńskim. Obu-

stronnie korzyści przynosi

współpraca bratnich przedsię-

wzięciów, która pozwala poznać

jak produkują kolejeży po fa-

chu po drugiej stronie granicy

i przenosić do siebie to, co po-

prawia jakość wyrobów, spra-

wia ulgę w pracy, obniża koszty

wytwarzania.

Ostatnio przyjacielską wy-

minę z sąsiadami poszerzono

o jeszcze jedną sferę. Działac-

ze związkowi z Grodna i Biał-

ogostoku uznali, że warto

sprawdzić, jakie wyniki kura-

cji uzyskują chorzy w sanato-

rium w sąsiednim kraju. Bo-

wiem powrót do zdrowia zale-

ży nie tylko od aplikowanych

medykamentów i zabiegów

balneologicznych, ale i od róż-

nych czynników bodźcowych.

Pobyt w zagranicznym „ba-

dzie” z pewnością spełnia ta-

ką rolę. Wiedzieli o tym le-

karze w minionych czasach,

wysyłający pacjentów na le-

czenie w odległych kurortach.

Zapoczątkowana w tym ro-

ku wymiana grup sanatoryj-

CIĄG DALSZY NA STR. 2

Kto dzwonił

do Moskwy?

To pytanie z wnioskami o

wszczęcie formalnego śledztwa

„w celu ukarania winnego ka-

rygodnego nadużycia” złożona

w Rzymie do sądu dyrektora

instytucji zajmującej się służ-

bą zdrowia w sektorze publi-

cznym. Okazało się bowiem,

że ktoś z personelu admini-

stracyjnego szpitala „Monte

Rotondo” przeprowadził, po-

czawszy od 1983 r. aż 27 roz-

mów telefonicznych z Moskwą,

Pedagogom -słowa podziękowań

Ciąg dalszy ze str. 1

niczący WK SD — Eugeniusz Kulakowski, a także wojewoda Marian Gała.

249 zasłużonym pedagogom, wyróżniającym się w działalności zawodowej i społecznej, wręczone zostały wysokie odznaczenia państwowe i regionalne oraz medale Komisji Edukacji Narodowej. Najwyższe odznaczenie przyznane nauczycielom — tytuł honorowy „Zasłużony Nauczyciel PRL” otrzymali: dyrektor Zespołu Szkół Mechanicznych w Łapach — Edward Kiejkik, wizytator Kuratorium Oświaty i Wychowania — Władysław Świaniewicz, (odebrał je w imieniu Belweder), emerytowany nauczyciel z gminy Krynk — Maria Ryszawa, emerytowana nauczycielka III LO — Danuta Teofilowicz oraz dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Pedagogicznej — Jan Zieliński.

Spotkanie to nie tylko okazja do odznaczeń, to także rozmowy o stanie polskiej oświaty, o problemach współczesnej szkoły oraz warunkach pracy uczniów i ich pedagogów, Dzień Edukacji Narodowej to także sposobność do podziękowań dla wychowawców za ich codzienny trud i wale niełatwą pracę. Takie słowa szacunku i uznania przekazał wczoraj białostockim nauczycielom Włodzimierz Kołodziej. Były one adresowane nie tylko do odznaczonych, ale również do wszystkich białostockich pedagogów.

ŁOMŻYŃSKIE

Kwiaty, życzenia, podziękowania składane na ręce nauczycieli przez ich wychowanków były tradycyjnie najliczniejszymi akcentami Dnia Edukacji Narodowej w Łomżyńsku. W wielu placówkach oświatowych odbyły

się spotkania z udziałem uczniów, pedagogów, rodziców, przedstawicieli władz, współpracujących zakładów pracy. W okolicznościowych szkolnych akademiach uczestniczyli członkowie Egzekutywy KW PZPR: sekretarz KW, Henryk Białobrzęski — w Liceum Ogólnokształcącym w Kolnie, sekretarz KW, Jan Jamiołowski — w Zespole Szkół Weterinaryjnych w Łomży, przewodniczący WKPR, Sławomir Gryzo — w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Wysokim Mazowieckiem.

14 bm. odbyła się akademia w Przedszkolu nr 18, na którą przybyli łomżyńscy nauczyciele. Uczestniczyli w niej członek Sekretariatu KW, I sekretarz KM — Grzegorz Flejter.

Objekt ten został przekazany do użytku we wrześniu br. W czasie uroczystości została podpisana umowa o podjęciu patronatu przez łomżyńską Spółdzielnię Mieszkaniową.

Słowa uznania skierowane także pod adresem rzemieślnika Jana Michałowskiego, udekorowanego honorową odznaką „Za zasługi dla oświaty”. Wykonuje on systematycznie prace specjalistyczne przy remontach i wznoszeniu obiektów oświatowych w województwie, z czego znaczną część — społecznie.

Spotkania te były okazją do wyrażenia szczególnej serdecznych podziękowań przedstawicielom środowiska nauczycielskiego, uhonorowania najbardziej zasłużonych wysoko odznaczonych państwowymi, oraz odznakami resortowymi i regionalnymi. W gronie łomżyńskich pedagogów znalazło się m.in. osiemnaście nauczycieli, którzy otrzymali nagrodę Ministra Oświaty i Wychowania oraz 48 osób wyróżnionych nagrodą Kuratorium Oświaty i Wychowania. (nom)

W SKROCIE W HOTELU W MANILL...

EKSPLOZJA

W HOTELU W MANILL...

W międzynarodowym hotelu turystycznym w Manili wybuchła bomba. Co najmniej 5 osób odniosły rany. Częściowo zniszczeniu uległ autobus zaparkowany koło głównego wejścia do hotelu. W hotelu mieszkają pasażerowie japońskich linii lotniczych JAL.

PRZED KONSULATEM AMERYKAŃSKIM W BARCELONIE

Przed konsulem amerykańskim w Barcelonie eksplodowała bomba. Według pierwszych doniesień osoby zostały rane. Policja otoczyła budynek konsulat. Wszczęto dochodzenie w celu ustalenia szczegółów incydentu.

START WAHADLOWCA — OPOŹNIENY?

Inżynierowie NASA analizują dane, które wskazują na pojawienie się defektu w głównym silniku wahadłowca „Discovery”, którego start, zaplanowany na 3 czerwca 1988 roku, może się z tego powodu okazać nierealny. Jak informują przedstawiciele NASA, problemy pojawiły się w wymienionym silniku podczas próby z tym silnikiem. Ujawnienie trudności mogło zakłócić kompletny plan przygotowań do wznowienia lotów wahadłowców, które zostały zawieszone po tragicznej katastrofie „Challenger”.

ZLIKWIDOWANIE PRZEMYŚLNICZEGO GANGU

W Norwegii kraju, w którym ceny alkoholu należą do najwyższych na świecie zlikwidowano gang przemytników napojów wysokoprocentowych, o czym poinformował rzecznik policji w Oslo. Aresztowano czterech osób i skonfiskowano około 100 tys. butelek napojów alkoholowych. Wziętych w konterze w porcie w Oslo. Wartość skonfiskowanych alkoholi ocenia się na sumę 15 mln koron, 22 mln dolarów.

O GŁODZIE W KRAJACH ROZWIJAJĄCYCH SIĘ

Ponad 500 mln ludzi, z czego 30 proc. stanowią mieszkańcy krajów rozwijających się, żyje na granicy głodu. Według przedstawicieli FAO, tylko w Ameryce Łacińskiej i w krajach Basenu Karaibskiego niemal 60 mln ludzi jest niedożywionych. Przyczyną jest to, że znacząco wzrosła zachorowalność na choroby zakaźne, a także śmiertelność wśród dzieci. (opr. nil)

Komisja Nadzwyczajna Sejmu rozpoczyna prace

Na ostatnim posiedzeniu Sejmu powołano Komisję Nadzwyczajną do rozpatrzenia projektów ustaw związanych z realizacją II etapu reformy gospodarczej.

14 bm. rozpoczęły pracę dwie podkomisje wyłonione na pierwszym posiedzeniu Komisji Nadzwyczajnej. Pierwsza zajmuje się rozpatrzeniem projektów

ustaw dotyczących zmian prawa materialnego, zaś druga — projektami ustaw dotyczących zmian w strukturze rządu.

Wnioski i propozycje zgłoszone w toku dyskusji w obu podkomisjach będą przedstawiane 19 bm. na posiedzeniu plenarnym Komisji Nadzwyczajnej. (PAP)

Konieczna jest społeczna presja

Ciąg dalszy ze str. 1

za formalnie poprawną, choć nie zawiera on pogłębionej analizy i diagnozy przyczyn niezrealizowania dotychczasowych reformatorskich zamierzeń. Sprawa kluczowa jest determinacja realizacyjna „programu” przy wyjątkowo nie sprzyjających warunkach, do których należy m.in. społeczne rozczarowanie dotychczasowymi rezultatami reformowania gospodarki i utrzymująca się pasywność znacznej części społeczeństwa.

W opinii wskazującej na pewne niespójności pomiędzy celami działań przewidzianymi w programie rządowym, a harmonogramem przedmiotowym zamierzeń reformatorskich. W dalszej części dokumentu Rada podnosi konieczność społecznej oceny tych zamierzeń, wreszcie ponownie podkreśla niezbędność determinacji i konsekwencji we wdrażaniu reformy.

W dyskusji wiele miejsca poświęcono społecznym warunkom reformy — co znalazło odbicie w opinii. Zdaniem Rady zamierzenia reformatorskie ujęto w szczególności harmonogramie przedmiotowym „programu” same nie są dostateczną gwarancją powodzenia; konieczne jest stworzenie silnej presji spo-

łecznej poparcia dla reformy. Rada zaproponowała generalną zmianę optyki i sposobu patrzenia na program realizacyjny II etapu reformy. W dokumencie rządowym dominuje punkt widzenia centralnego aparatu gospodarczego; nie przywiązano natomiast właściwej wagi do ukazania reformy w pryzmacie oceny społecznej.

Rada zwraca też uwagę na istny dysonans pomiędzy deklarowaną wolą ogólną „rynkowania” gospodarki, a zamierzeniami szczegółowych działań w tym zakresie. Szczegółowe wątpliwości budzi, zdaniem Rady, zapis o stosowaniu odmiennych rozwiązań organizacyjnych i motywacyjnych wobec wielkich przedsiębiorstw, przypomina, że szczególne traktowanie gospodarczych mołochów było już przyczyną wielu trudności i opóźnień w wdrażaniu reformatorskich.

Negatywnie odniosiono się do tworzenia w trybie administracyjnym ponadzakładowych organizacji gospodarczych o charakterze koncernów (wspólny „Węgiel Polski”, „Energetyka Polska”). Merytoryczna i formalna treść działania tych koncernów w proponowanej formie nie znajduje uzasadnienia w projekcie „programu”, — głosi opinia.

Wśród wielu szczegółowych kwestii podniesionych w dyskusji znalazł się też apel do dziennikarzy, aby pisząc o procesach reformowania gospodarki dostarczać całą ich złożoność i nie powielać w świeńcanych sloganów i mitów; jednym z tych ostatnich jest przekonanie, że zmiana kształtu centrum zapewnia już powodzenie całej reformy.

W podsumowaniu swej opinii Rada Społeczno-Gospodarcza stwierdza, że przedłożony przez rząd projekt programu realizacyjnego II etapu reformy gospodarczej stwarza warunki do przeprowadzenia głębokich i radykalnych reform życia społeczno-gospodarczego i stanowi historyczną szansę dla społeczeństwa polskiego. Jej wykorzystanie będzie zależało zarówno od determinacji władzy, jak też od społecznej akceptacji podejmowanych działań.

Sprostowanie rzecznika rządu

6 października na konferencji prasowej nieścisłe przedstawienie sprawy zatrzymania przez władze greckie polskiego autokaru i domagania się jego zwrotu, sugerowałem, że autokar przewoził rzeczy nie oclone, do których żaden pasażer się nie przyniósł, więc zastosowano odpowiedzialność zbiorową. Tymczasem powód interwencji polskiego ambasadora był bardziej wyrazisty. W autokarze nie było rzeczy nie oclonych. Domagano się od pasażerów opłacenia cła za przedmioty wwiezione przez

Biały skowronek powoli unosi skrzydła

Ciąg dalszy ze str. 1

Wzrasta także ilość sklepów wzorcowych w woj. suwalskim. Zbyt wolne tempo ich powstawania najbardziej hamuje brak odpowiedniej kadry kierowniczej i lokalnej.

Chociaż wiele placówek z białym skowronkiem w szyldzie posiada estetyczny wygląd i miłą obsługę, do pełnego wzorca jeszcze daleko. Można wymienić kilka przyczyn takiego stanu rzeczy. Kierownicy nie wykorzystują swoich szerokiej uprawnień do zakupu towarów, doboru kadry czy samodzielnego, szybkiego podejmowania decyzji.

Uruchomieniu nowych form sprzedaży jak preselekcja i samoobsługa nie sprzyjają trudności w skompletowaniu odpowiedniej załogi. Kłopoty te utrudniają też wprowadzenie usług gastronomicznych oraz np. roznoszenia mleka do domów, nie wspominając już o pieczywie. W województwach łomżyńskim i suwalskim na zamówienia sprzedaje się tylko ciasta i torty. W Białymstoku asortyment ten wzbogacony jest o mięso i wędliny.

Pani Maria Siwik-Piceluk z Wydziału Handlu UW w Łomży kieruje pod adresem lokalnych sklepów wzorcowych jeszcze inne zarzuty. Kierownicy nadal nie wprowadzają w życie odpowiedniej regulacji systemu marż i cen umownych oraz motywacji finansowych, a korzystają głównie z zaopatrzenia z własnych magazynów. W niewielkim stopniu wykorzystują również swoje uprawnienia do elastycznych obniżek cen.

Na pochwałę zasługuje wzorcowy sklep PHS w Łomży przy ul. Księżniej Anny. Na przeciwnym biegunie można natomiast umieścić placówkę społemowską nr 25 przy ul. Wojska Polskiego, która jest o krok od utraty „wzorcowej licencji”.

Konferencja prasowa w Moskwie

Pierwszy krok na drodze zmian w RWPG

Po zakończeniu 43 nadzwyczajnej sesji RWPG odbyła się konferencja prasowa, na której sekretarz Rady — Władysław Syczow poinformował dziennikarzy o wynikach obrad.

W Syczow przypomniał, iż na konieczność dokonania zasadniczej przebudowy mechanizmów integracyjnych państw RWPG oraz form i metod współpracy gospodarczej, a także samej działalności RWPG — zwracano już uwagę, podczas ubiegłorocznego, roboczego spotkania przywódców bratnich partii socjalistycznych. Realizację przyjętej na tej naradzie ustalenia podjęto zakrojone na szeroką skalę prace, mające na celu przygotowanie odpowiednich, konkretnych propozycji. Zostały one przedstawione na sesji i stanowią efekt zespołowej pracy wszystkich państw członkowskich RWPG.

Sekretarz RWPG przedstawiając następnie najważniejsze ustalenia sesji podkreślił znaczenie decyzji i kolektywnego opracowania koncepcji międzynarodowego, socjalistycznego podziału pracy w latach 1991—2005. W dokumencie tym mają zostać określone cele oraz zasady uzgodnionej polityki w dziedzinach stanowiących przedmiot wzajemnego zainteresowania państw członkowskich Rady, a także strukturalne działania w gospodarce i wzajemnych kontaktach handlowych.

(PAP)

Według oceny Wydziału Handlu UW w Białymstoku i Okręgowego Inspektoratu PIH, w sieci białostockich sklepów wzorcowych PWHW rozszerzenie uprawnień kierowników w zakresie zaopatrzenia, zatrudniania i wynagradzania jak również organizacji pracy wpłynęło na znaczną poprawę ogólnych warunków zakupów i wzbogacenia asortymentu towarów. Pierwsze rezultaty dały w Białymstoku zalecenia wynikające z koncepcji sklepów wzorcowych, dotyczące rozszerzenia współpracy z zakładami produkcyjnymi. W pierwszym półroczu br. osiem placówek podpisało takie porozumienia. Ich ocena będzie możliwa dopiero pod koniec roku, ponieważ akcje handlowe w zakładach nasiliły się w okresie jesienno-zimowym.

Staraniem kierowników sklepów wzorcowych PWHW, wzbogaciła się znacznie oferta towarowa. Wartość dodatkowych zakupów dokonanych bezpośrednio przez sklepy wzrosła w ciągu pierwszych sześciu miesięcy tego roku prawie 600 mln złotych.

Z takich uprawnień korzysta jednocześnie coraz więcej placówek detalicznych. O ile w pierwszym półroczu ubiegłego roku zakupy takie czyniło tylko dziesięć sklepów wzorcowych, w tym roku ilość ich wzrosła do 42.

Przykładem do naśladowania dla naszego regionu handlu mogą być niektóre placówki w Warszawie i Katowicach. W sklepach tych — konkluduje prezes PSS „Spółem” w Białymstoku, Henryk Kisło — kierownicy zarabiali grubo ponad 100 tys. zł miesięcznie. Pracują jednak po kilkanaście godzin dziennie, sami sprzedają towary i dobierają odpowiednią personel, który także nie narzeka na zarobki. Placówek takich jest na razie niewiele, ale na początek dobre to.

MARIA ROMANOWSKA

Nagroda Nobla

Ciąg dalszy ze str. 1

czu Jean-Marie Lehn, 24 wlad w tzw. chemię supramolekularną. W uzasadnieniu swej decyzji, ogłoszonej w środę, Królewskie Szwedzka Akademia Nauk wyjaśnia, że laureaci określili czynniki, które decydują o zdolności cząsteczek do wzajemnego rozpoznawania się i dopasowywania do siebie jak klucz do zamka”. Wyodrębnili oni proste cząsteczki nasilające sposoby działania enzymów, a więc substancji będących katalizatorami w reakcjach chemicznych, od których zależy życie — czytamy w uzasadnieniu szwedzkiej akademii.

(PAP)

Po zdrowie-za granicę

Ciąg dalszy ze str. 1

W Białymstoku i Łomżyńsku z Białostocznym i Białorusią wychodzi naprzeciw potrzebom. W ostatnich dniach września br. przybyła do Polski 30-osobowa grupa kuracjuszy z Obwodu Grodzieńskiego. Przez cztery tygodnie korzystają oni z urządzeń balneologicznych w Polańczyku pod Soliną. Nie tylko oddychają bieszczadzkim powietrzem, ponoc najdłuższym w Polsce. Zapewniono im również możliwość zwiedzenia ciekawych miejscowości turystycznych.

Jak się czują radziecy kuracjusze pod polskim niebem, oceni przewodniczący Obwodowej Rady Związków Zawodowych w Grodnie — Leonid Sikora, który wczoraj przybył do Białostoku. Oprócz rozmów z działaczami białostockiego WPZZ, odwiedził też sanatorium „Plon” w Polańczyku, gdzie przebywają radziecy pacjenci. (pi)

Ciąg dalszy ze str. 1

W eliminacyjnym meczu piłkarskim Mistrzostw Europy (grupa B) Polska przegrała z Holandią 0:2 (0:0). Obie bramki zdobył Rudi Gullit (w 30 i 38 min.).

Mecz do rozegrania: 28 października Holandia — Cypr, 16 grudnia Grecja — Holandia. W przypadku polskiej drużyny będzie to mecz (oczywiście) o pletuszkę.

Holandia nowym liderem w grupie B. W drugim śródogodowym spotkaniu tej grupy z cypryjskim eliminacji ME-88, Grecja wygrała w Budapeszcie 2:0, dotychczasowym liderem, Grecja 3:0 (3:0), Branki: Detari (4 min.), Meszaros (15 i 30 min.).

Tabela:
1. Holandia 10:2 8-1
2. Grecja 9:5 12-0
3. Węgry 6:8 12-11
4. Polska 6:8 8-11
5. Cypr 1:9 3-10

A KLASY JUŻ OTWARTE...

Organizatorzy „EURO 88” — piłkarskich finałów o ME podali, że sprzedano 175 tys. kart wejściowych. Największe zainteresowanie widać w meczach z udziałem reprezentacji gospodarzy, która 10 czerwca 1988 roku zainauguruje ten turniej spotkaniem z nieznanym jeszcze rywalem.

8 BRAMEK W CHEBIE

Piłkarze CSRS już wcześniej zapewnili sobie awans do ćwierćfinałów młodzieżowych Mistrzostw

Europ. W ostatnim meczu eliminacyjnym w grupie B, CSRS zremisowała w Chebie z Islandią 4:4 (2:0).

LOSOWANIE ROZGRYWEK O PUCHAR DAVISA

W Londynie odbyło się losowanie pierwszych tury rozgrywek tenisowych o Puchar Davisa 1988 r. Reprezentacja Polski znalazła się w grupie drugiej strefy europejskiej wraz z drużynami Luksemburga, Grecji, Turcji, Monako, Cypru, Irlandii oraz Niemiec i Norwegii. W pierwszym terminie (8-10 kwietnia 1988 r.), odejdzie się tylko jeden mecz, w którym Malta zmierzy się z Norwegią.

Oto wyniki losowania zespołów zaliczonych do grupy światowej (na pierwszym miejscu gospodarze): Szwecja — Nowa Zelandia, CSRS — Paragwaj, Meksyk — Australia, Szwajcaria — Francja, RFN — Brazylia, Dania — Hiszpania, Włochy — Izrael, Indie — Jugosławia.

Mecz te grupy rozegrane zostaną w dniach 5-7 lutego 1988 r.

(opr. nil)

TOTO-LOTEK

EXPRESS LOTEK

6, 12, 24, 31, 40

SUPER LOTEK

16, 18, 24, 31, 40, 42

Dosyć już przesadywania w gabinetach, salonach pobudowanych w ostatnich dziesięcioleciach!

Nie ulegniemy pokusie zakazu Przemówienie M. Gorbaczowa wygłoszone w Leningradzie

M. Gorbaczow przemawiając 13 bm. na spotkaniu z aktywem partyjnym w Leningradzie stwierdził, że przynajmniej decyzje, podjęte — w ostatnich latach przez KPZR — okazały się uzasadnione. Wybrana droga jest słuszną, odpowiada potrzebom życia. Droga ta przekształcona została przez XXVII Zjazd w jasną strategię, uzasadniony program działań, który uzyskał poparcie większości narodu.

Dziś — mówił M. Gorbaczow — znajdujemy się na przełomowym etapie przebudowy, kiedy powinna ona przetrwać we wszystkich sferach naszego życia — poczynając od materialnej, a kończąc na duchowej. Cechą charakterystyczną tego etapu jest pogłębienie procesów przebudowy, wciągnięcie w nie wielomilionowych mas ludzi pracy, całego naszego ogromnego kraju.

Społeczeństwo radzieckie gotowe jest uczynić wszystko, aby zadania tego odpowiedniego etapu przebudowy, bez względu na to, jak są złożone i trudne, jak są nowe, zostały pomyślnie rozwiązane.

Energia przebudowy generuje partia na wszystkich swych szczeblach: zarówno na najwyższych, średnich i na najniższych.

Partia Października wzięła na siebie całą historyczną odpowiedzialność za losy bieżącej kontynuacji tego dzieła rewolucyjnej przeobrażenia, stanęła na ich czele. Demonstrując mechanizm hamowania pokonanie sił inercji, które nagromadziły się przez wiele lat we wszystkich sferach życia społecznego, pokonanie społecznej apatii, która ogarnęła niemałą liczbę ludzi pracy, stworzenie trwałych gwarancji nieodwracalności przebudowy — to wszystko wymaga dziś od partii, podobnie jak 70 lat temu, silnej woli politycznej, żelaznej dyscypliny, pełnych inicjatyw, twórczych i śmiałych działań partyjnych. Podejmując rewolucyjną przebudowę, partia zaczęła od siebie samej. Kierując się nowym myśleniem politycznym, wprowadzając w życie koncepcje przebudowy, doskonałe one formy i metody swej pracy.

Partia zdecydowanie oczyszcza swe szeregi z tych, którzy splamiłi uczciwość i czystość imię członka partii, brutalnie naruszali zasady moralności socjalistycznej. Jednakże bynajmniej nie wszystkie organizacje partyjne znalazły swoje miejsce w rozwijającym się nowym życiu. Niektóre nie nadążają za przeobrażaniem, za nastawianiem ludzi. W najbliższej perspektywie wszyscy powinniśmy mieć jedno kryterium, zarówno w ocenie namych kadry, jak i w ocenie komunistów i organizacji partyjnych — stosunek do przebudowy, faktyczny wkład w walkę o realizację jej zadań.

idee, mówili, co trzeba robić, co przebudować. Odpowiadano im: Poczekajcie. Tam na górze jeszcze nie zdecydowano się, co z tą przebudową będzie. Poczekajmy więc na razie. Kto czekał, stracił wiele czasu. A ten, kto od razu włączył się w proces odnowy, nabrał już siły i działa jak należy.

Pamiętacie, jak na naszym spotkaniu przed dwoma laty podkreślałem, że powinniśmy każdemu dać szansę przebudowania się. Nie możemy odmówić tej szansy ani kierownikowi, ani szeregowemu pracownikowi, ani robotnikowi, ani inteligentowi — szanując przemysłowca, wypracownika, stanowiska, przekuciać go w przekonania, po czym wcielając w życie swoimi czynami. Myślę, że dwa i pół roku to dla rewolucyjnego etapu, kiedy wszystko się rozwija — czas wystarczający. Byliśmy cierpliwi, demokratyczni i jeśli ktoś chciał się przebudować, już się włączył. Z tych jednak, którzy nadal wczekują, pożytku jak widać nie będzie. Mam na myśli tych, którzy stoją na czele załóg pracowniczych, rejonów, miast.

Trzeba demokratycznie rozstrzygnąć także tę sprawę. I dlatego na czerwcowym Plenum KC postanowiliśmy przeprowadzić w końcu roku plenum KC partii komunistycznych republik związkowych, komitetów partyjnych w krajach, obwodach, okręgach, miastach i rejonach, rozpatrzyć na nich sprawozdania przeżydów o kierowaniu pracą w dziedzinie przebudowy. Komitet Centralny bardzo wiele spodziewa się po tych zebraniach i planach. Chodzi o to, żeby poważnie przebudować głęboką analizę przebiegu przebudowy, w sposób odpowiedzialny ocenić działania, wybierać i odganianych partii i ich sekretarzy, rozwiązać nabrałmiście kwestie kadrowe.

Należy zrobić wiele, żeby nauczyć się zauważać, znajdować, wysuwać te osoby, u których według określenia Lenina sił świeżości, bezpośredności, zahartowania, szczerości jest więcej niż u innych. Jakże cechy członka partii wymienione przez Włodzimierza Iljicza obce są komunistycznej bucie, która daje o sobie znać i dziś, po wadze przeszkadzając dziełu przebudowy.

Nauczyć się ona co prawda zachowywać się, przynajmniej na zewnątrz, przynajmniej nie staje się jednak tym samym mniej odrażającym, szkodliwym i niebezpiecznym. To niebezpieczeństwo należy mieć na uwadze przede wszystkim wcielając w życie nowoczesną politykę kad-

rową, nie dopuszczając do pracy partyjnej osób zadających w sobie, butnych, o niskiej kulturze, nie lubiących pracy z ludźmi.

Poszukiwanie, wysuwanie, wychowanie polityczne, wspieranie, a jeśli trzeba także obrona kadry, w tym również kadry bezpartyjnych — oto co powinno stać się przedmiotem najwyższych trosk organizacji partyjnych. Obciążenie kadry w związku z przebudową wzrasta.

Wysoko powinniśmy cenić i doceniać aparat kierowniczy, nie dopuszczając do lekceważenia jego pracy. Kierownicy są niezbędni całemu naszemu społeczeństwu, ludzkiej pracy. Kiedy każdy kolektywny pracownik przechodzi na zasady rozrachunku gospodarczego, jest on tym bardziej zainteresowany, aby na jego czele stały u talentowane kadry i oczywiście, żeby cały sam ludźmi stali na czele rejonowych organizacji partyjnych i organów terenowych.

Wielkie nadzieje przebudowy wiążemy i wiążemy z rozwojem krytyki i samokrytyki, jako potężnego instrumentu odnowy społeczeństwa. W minionym czasie zgromadzone najlepsze doświadczenia w zakresie życia w warunkach jawności. Pojawili się także nowe problemy. No, u części kadry pewne zakłopotanie wywołał rozmach i żarliwość krytyki, której poddawane są dziś negatywne zjawiska społeczne, nie nadające się do oceny na poziomie gospodarki, niedostatek i błędy w działalności różnych organizacji i resortów.

Czy w tej nabierającej siły działalności krytycznej trzeba ponosić koszty? Tak, trzeba, ale jak sądzę, należy dostrzegać to co najważniejsze. W rozszerzeniu krytyki i samokrytyki należy dostrzegać wzrost samoświadomości politycznej odpowiedzialności i społecznej aktywności naszych ludzi pracy.

Walczyliśmy i będziemy walczyć ze wszelkiego rodzaju demagogią, nadmierną zjadliwością, jednostronnością w krytyce, jednakże nie damy się zastraszyć i odrzucić na drugą stronę, nie ulegniemy pokusie zakazu. Wszystkim naszym kadrom, wszystkim naszym ludziom, musimy nauczyć się liczyć z nastrojem mas — na które nawiasem mówiąc, należy też umiejętnie oddziaływać — i raz na zawsze uświadomić sobie, że w rozmowie z ludźmi możliwa do przyjęcia jest tylko jedna metoda — metoda przekonania, możliwa tylko jedna forma — równorzędny dialog.

(PAP)

Przyjacielom, współpracownikom, pracownikom służby zdrowia we wszystkim, którzy okazali współczucie i towarzyszyli w ostatniej drodze naszego ukochanego syna, męża i ojca

WOJTKA CYBUŁKO

serdeczne podziękowania składa

rodzina

z 4607-1



Zakłady Przemysłu Wełnianego „Bławena” w Białej Podlaskiej należą do największych tego typu na Lubelszczyźnie. Specjalizują się w produkcji tkanin wełnianych i wełnopodobnych czesankowych i zgrzebnych. Ich odbiorcą są największe w kraju zakłady produkujące odzież damską i męską. 25 proc. materiałów trafia na rynki zachodnie (Anglia, RFN, Grecja), na Cypr i do państw Bliskiego Wschodu. Największym powodzeniem u zagranicznych odbiorców cieszą się kraty w odcieniach brązu i czerni. Odpisy dewizowe przeznaczane są na modernizację parku maszynowego, głównie wymianę krosien i krajarek.

NA ZDJĘCIU: tkaniny z zakładów „BIAWENA” w Białej Podlaskiej.

CAF — M. Trembecki

Nielatwy żywot Wojewódzkiego Domu Kultury w Białymstoku, mieszczącego się przy ul. Kilińskiego, powoli jakby się odmienia. Do tej pory centrum kulturalne woj. białostockiego niegdyś było w kilku pokoleń nadających się wyłącznie do wydawania poleceń oraz ustnych i telefonicznych konsultacji, zupełnie natomiast wykluźniających innego typu czynności, jak chociażby szkolenie instruktorów.

KAMIENICA przy ul. Kilińskiego, co prawda nie rozrosła się ani o centymetr, przestrzeń działająca WDK powiększyła się jednak o nową agendę, która znalazła sobie lokum w dawnej siedzibie Domu Kultury „Budowlani” przy ul. Dzierżyńskiego. Z szacunku dla tradycji pozostawiono dawną nazwę, wszystko inne natomiast całkowicie się zmieniło. Wnętrza zostały odnowione i urządzone tak, jak to sobie wymyślił nowy lokator czyli Ośrodek Działalności Teatralnych.

Na początek zaproponowano Spotkania z Teatrem Amatorskim, które odąd odbywać się mają cyklicznie, raz w miesiącu. Zaczęło się trochę niefortunnie. Spośród czterech zaproszonych zespołów wystąpił bowiem tylko dwa — Teatr Wizji i Ruchu „Kram 86” z Piósnicy oraz Teatr Plastyczny, Wizji i Ruchu z Lidzbarka Welskiego (oba z województwa ciechanowskiego). Zawiedli miejscowi — Teatr Pantomimy „Debiut” z Supraśla i Teatr Młodzieży, wydziałający przy Domu Kultury „Kolejarza” w Białymstoku. Powodem nieobecności, jak oficjalnie poinformowano, była niedyspozycja wykonawców (jesienne przeziębienie dziesięciu aktorów).

Utworzono Ośrodek ma ambicję prezentowania tego, co

Teatr zaczepia przechodniów

nie odrywają się od zajęć obowiązkowych, by w małej — śpiewającej lub realizującej etudy teatralne — grupie powiedzieć światu coś od siebie. A szkoła teatralna to przecież nie koniec, to dopiero początek miejscowego środowiska akademickiego...

Pierwsze Spotkania Teatru Amatorskiego miały niewielką publiczność — tworzyli ją właściwie sami wykonawcy i kilkusetosobowa grupa obserwatorów, m.in. słuchacze Wydziału Pedagogiki Kulturalno-Oświatowej Filii UW w Białymstoku (w ramach zajęć obowiązkowych?).

Ośrodek zamierza również pośredniczyć w zaznajamianiu widzów z najbardziej interesującymi poszukiwa-

niemi w teatrze profesjonalnym. W planach pracy pozostały też stare, sprawdzone formy jak: konkursy recytatorskie, czy podróże teatralne na przedstawienia zrealizowane na scenach warszawskich.

Sytuację, w jakiej znajdują się animatorzy życia kulturalnego (Ośrodek Działalności Teatralnych nie jest wyjątkiem), można streścić jednym zdaniem wypowiedzianym niedługo przez człowieka związanego z jedną ze sfer profesjonalnych: „Teatr jest, a frekwencja, piasłosc, nie przychodzi”.

Czy Ośrodkowi WDK „Budowlani” uda się zdobyć publiczność, która — niestety — od wszystkiego, co trochę bardziej skomplikowane odwraca się plecami, czas pokaże. Wydaje się jednak, że każdej placówce przydałoby się trochę więcej energii w szukaniu nowych sposobów na „sprzedawanie” starych ofert i forsowanie tego, co nieznane.

Mówi się nawet, że jednym z głównych powodów omijania muzeów przez ludzi jest to, że przed dostaniem się do wnętrza trzeba wkładać kapcie. Mam wrażenie, że to spostrzeżenie nie jest aż tak dalekie od prawdy.

Powody skomplikowanych zjawisk są bowiem często bardzo prozaiczne.

OLGA PACEWICZ

Rozmowa z dyrektorem Międzywojewódzkiej Szkoły Partyjnej w Białymstoku — KAZIMIERZEM PIOTROWSKIM

— Wygląda na to, że w Białymstoku rośnie nowa wyższa uczelnia.

— Uczelnia to za dużo powiedziane. Zmierza jednak do tego, aby w najbliższym czasie spełniać warunki instytutu. Mamy też ambicję, aby w przyszłości utworzyć zamieszany wydział Akademii Nauk Społecznych.

— Międzywojewódzkie szkoły partyjne, za wyjątkiem kilku wcześniej działających, powołane zostały dwa lata temu. Co w tym czasie udało się zrobić?

— Po IX Zjeździe szkolnictwa par-

rium języków obcych, w przygotowaniu jest gabinet technik propagandy (od aparatu fotograficznego do radio-wizji) i sala kinowa. Mamy sale wykładowe i seminaryjne, ale na podkreślenie zasługuje biblioteka, specjalizująca się w książce politycznej, która służyć będzie całemu środowisku naukowemu oraz studentom. Urządziliśmy również czytelnik książki i prasy. Nie mogę też nie powiedzieć o tym, że uruchomiliśmy ośrodek informatyki komputerowej na potrzeby szkoły, który jednakże służyć będzie także komitetowi wojewódzkiemu partii.

Ponadto — jeśli już o bazie mowa — dysponujemy siedemdziesięcioma miejscami hotelowymi dla słuchaczy spoza Białegostoku.

Powrót do źródeł

tyjne zostało odbudowane, istniało już ono przecież w latach pięćdziesiątych. Także Białystok miał szkołę partyjną. Ale my, w latach osiemdziesiątych, zaczęliśmy od początku i ciągle jeszcze jesteśmy na dorobku, gromadzimy doświadczenia.

Jednakże już sporo zdołaliśmy zrobić. Przede wszystkim skupiliśmy kadry naukowe. Zatrudniliśmy na pół etatu — bo taka jest potrzeba — czterech docentów, pracowników białostockich wyższych uczelni. Na pełnym etacie mamy sześciu adiunktów z tytułem doktora. Stale współpracuje z nami 42 przedstawicieli nauk politycznych i społecznych z uczelni białostockich. A w ogóle szkoła stwarza warunki do współpracy wszystkim naukowcom z tej dziedziny. Stawia też sobie jako zadanie integrację środowiska, m.in. poprzez organizację seminariów czy uczestnictwo w badaniach, prowadzonych przez Akademię Nauk Społecznych. Nawigaliśmy również kontakty z Wyższą Szkołą Partyjną w Wilnie.

— Oglądałam ciekawe gabinety dydaktyczne w siedzibie szkoły.

— Budynek przy ul. Próchniaka, ciągle jeszcze adaptowany i remontowany, daje nam możliwości stworzenia dobrej bazy nauczania. Utworzyliśmy już gabinet retoryki — labora-

— Porozmawiajmy zatem o słuchaczach. Komu służy szkoła?

— Mamy za zadanie doskonalenie pracowników aparatu partyjnego i działaczy, kadry kierowniczej i rezerwy kadrowej, aktywów robotniczego, młodzieżowego oraz samorządowego z województw: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

Dotychczas na dwu- i czterotygodniowych kursach przeszkoliliśmy 420 osób, na trzy- i pięciodniowych — blisko 1.100. Byli to m.in. nowo wybrani sekretarze POP i lektorzy. Podstawową naszą formą kształcenia są jednakże roczne studia. W ub.r. na studium nauk politycznych uczęszczało 30 osób, a byli to głównie pracownicy aparatu partyjnego. Natomiast na studium religioznawcze — 40 osób, przede wszystkim nauczyciele, przygotowujący się do nauczania nowego przedmiotu w szkole.

Poza tym byliśmy organizatorami dwóch konferencji popularnonaukowych i czterech seminariów otwartych dla całego środowiska naukowego.

— Co nowego oferuje szkoła w z-czynającym się roku kształcenia?

— Roczne podyplomowe studium dla kadry rezerwowej z zakładów przemysłowych. Popularnie nazywa się to szkołą dyrektorów. Mamy 200 kandydatów, w drodze egzaminów wyłoni-

my 60 słuchaczy.

— Słuchacze rocznych studiów zatem nie tylko pogłębiają kwalifikacje polityczne, ale i zawodowe.

— Takie są nasze założenia. Chcemy też, aby ukończenie studium, z egzaminami, równało się awansowi społecznemu, a przynajmniej finansowemu. Dodam jeszcze, że w przyszłości zamierzamy specjalizować się w kształceniu kadry kierowniczej w dziedzinie rolnictwa na potrzeby całej partii, a także administracji rolno-samorządowej, stworzyć centrum doskonalenia tej kadry.

— Szkoła podlega bezpośrednio Akademii Nauk Społecznych?

— Tak, programowo. Ponadto ma swoją radę, w skład której wchodzi przedstawiciele komitetów wojewód-

kich partii i pracownicy naukowci. Przyjmują ona założenia i koncepcje programowe we wszystkich formach kształcenia.

— Jakże to są założenia?

— Naszym zadaniem jest upowszechnianie dorobku nauk społecznych, uchwali i decyzji partii. Przekażemy wiedzę o systemie funkcjonowania demokracji socjalistycznej, zasadach sprawowania przez partię kierowniczej, przewodniej roli. Zajmujemy się mechanizmami, które wiążą się z funkcjonowaniem gospodarki socjalistycznej.

W szkole mamy cztery zespoły przedmiotowe: filozofii i socjologii marksistowskiej; historii ruchu robotniczego; teorii partii oraz metodyki pracy partyjnej; ekonomii politycznej i polityki społeczno-gospodarczej.

— Przez dydaktyczno-naukowych szkoła pełni również funkcje usługowe na rzecz instytucji partyjnych.

— Polegają one głównie na badaniu opinii społecznej, informacji wewnętrznej i pogłębianiu kontaktów z POP oraz członkami partii. Ustawia nam to bardzo szeroki przekrój społeczny słuchaczy. Będziemy też funkcje usługowe doskonalić.

— Zyczymy zatem szkole spełnienia ambitnych zamierzeń.

Rozmawiała: ANIELA ŁABANOW

Poszukujący Reagujący Otwarci Nieobojetni

Agendy-działają

Komisje i zespoły Rady Wojewódzkiej PRON w Białymstoku skupiają 253 osoby. Ponad 30 procent to członkowie RW, pozostali są działaczami ogniw terenowych Ruchu, przedstawicielami sygnatariuszy oraz stowarzyszeń, będących zbiorowymi członkami PRON. 60 proc. wśród nich — to bezpartyjni.

W nowej kadencji powołano dwanaście agend RW PRON. Po raz pierwszy rozpoczęła działalność Białostocki Ruch Ekologiczny, który skupia organizacje społeczne zajmujące się ochroną środowiska. Organem tym kieruje Paweł Borowski. Niezależnie od Ruchu przy RW PRON istnieją też Białostocki Klub Ekologiczny, Przewodniczy mu Maciej Zabłocki.

Zespół Zdrowia i Opieki Społecznej działa pod kierownictwem Mariana Panka, Interwencji Społecznej — Szczepana Czarniawskiego, Wycho-pana Patriotycznie-Obronęgo — Janusza Miłosa, Analiz Społeczno-Gospodarczych — Ryszarda Horodeńskiego.

Wojewódzkiemu Zespołowi do spraw Pojedynstwa Społecznego przewodniczy Leszek Parzych, Wojewódzkiemu Komitetowi Narodowemu Czynu Pomocy Szkole — Andrzej Tanajewski, Komisji Wsi i Rolnictwa — Zbigniew Zalewski, Wojewódzkiej Radzie Kultury — Stanisław Pulnar, Wojewódzkiemu Komitetowi NFOZ — Jerzy Slezak, Radzie Programowej Forum Młodego Pokolenia — Maria Skowron.

Wszystkie agendy rozpoczęły działalność. Rada Programowa FMP przygotowała dyskusję na temat samorządności uczniowskiej. Za miesiąc zapowiadają spotkanie omawiające sytuację mieszkaniową młodych, a po nim — ocenę udziału młodzieży w ruchu ekologicznym. (1b)

Samo życie...

ARTUR W. nie może uchodzić za nieudacznika. Wybrał przyszłościowy zawód elektryka, a — posiadając maturę — umiał zaprezentować się przed pracodawcą na tyle korzystnie, że od razu został zakładowym kadrowcem. Nie po- był z nim długo, jednak przechodząc do następnej firmy dostał opinię kulturalnego, zdyscyplinowanego, koleżeńskie- go pracownika.

Kolejną posadą to magazynier w składzie z intratnymi częściami. Artur nie musiał na nie narzekać, ale przełożonych zaczęły nurtować objawy o dość powolnym rozwoju. Rozwiązano umowę o pracę na warunkach honorowych — z trzymiesięcznym wypowiedzeniem. Późniejsze rozstrzygnięcia były mniej klubowe. „Porzucił pracę”. „Nie zgłosił

się do roboty” — takie i podobne adnotacje widnieją na kilkunastu świadectwach zatrudnienia. O alkoholowych skłonnościach — cicho są! Chęć poznać tę ukrytą sferę „awansów” Artura W. —

— umiał zaprezentować się przed pracodawcą na tyle korzystnie, że od razu został zakładowym kadrowcem. Nie po- był z nim długo, jednak przechodząc do następnej firmy dostał opinię kulturalnego, zdyscyplinowanego, koleżeńskie- go pracownika.

Kolejną posadą to magazynier w składzie z intratnymi częściami. Artur nie musiał na nie narzekać, ale przełożonych zaczęły nurtować objawy o dość powolnym rozwoju. Rozwiązano umowę o pracę na warunkach honorowych — z trzymiesięcznym wypowiedzeniem. Późniejsze rozstrzygnięcia były mniej klubowe. „Porzucił pracę”. „Nie zgłosił

trzeba zaglądać do zupełnie innych dokumentów. Jest ich sporo. Kulturalny elektronik — jak pisał w służbowych opiniach — okazuje się osobą niezdolną do służby wojkowej, pożyte małżeńskie koszty się separacja, córka nie chce go znać, a ojciec bez że-

Listy do redakcji

Na pamiątkę?

Wiadukt nad torami kolejowymi w Białymstoku z rozjazdami w różnych kierunkach, jest wizytówką miasta na miarę potrzeb komunikacyjnych. Zwłaszcza „ślimaki” po obu stronach wiaduktu prezentują się okazale. Co jednak zaskakuje przejeżdżnych i pieszych — to postawiony stary dom, który w trakcie budowy wiaduktu służył ja-

ko magazynu i biuro pięckiego przedsiębiorstwa, a teraz stoi pusty pod „ślimakami” i nie wiadomo jaką funkcję ma spełniać. Może przypominać białostoczanom, że jeszcze nie tak dawno w tym miejscu rozciągało się przedmieście starych domków i ogrodów...

Stały czytelnik Białystok

Łatwo krytykować handel

Po przeczytaniu w „GW” z 7.10 br. artykułu W. Zajęczkowskiego pt. „Kto jest paniem”, nasza mnie refleksja i beznizny żal, że ktoś, kto nie zna pracy w handlu stara się ją pokazać jako źle pomyślaną organizację a nas, pracowników, jako ludzi traktujących swoją pracę niczym pańszczyznę.

Jest to, moim zdaniem, bardzo krzywdząca opinia. Owszem, mogą się zdarzać przypadki ignorancji pracy i wśród nas, tak zresztą jak to ma miejsce niemal w każdym urzędzie. Brak potrzebnego uśmiechu na twarzy ekspedientek wynika najczęściej ze zmęczenia. Przecież większość pracowników handlu to kobiety mające dom i rodzinne kłopoty, jak każdy inny, zaś w sklepach wciąż konują ciężką pracę fizyczną jeszcze poza obsługą klientów. Brakuje personelu pomocniczego, jak np. sprzątaczek. Plac nie stanowią zachęty do pracy, toteż nie dziwię się, że wiele sprzedawczyń odchodzi.

Red. Zajęczkowski dziwi się, że sklepy nie są czynne w godzinach wieczornych, co najmniej do 20. Kto ma tam pracować? Podobnie krytycznie pisze się o handlu w wolne soboty. Traktuje się nas jak „chłopców do bi-ka” a także obwinia za brak towarów w sklepach, a przecież to wynika z niedomagań przemysłu.

Hasło „Klient — nasz pan” funkcjonuje, choć wielu klientów tego nie dostrzega. Potrzebna jest nam, handlowcom, podobnie jak w innych trudnych zawodach, „karta pracownika handlu”, rejestrująca różne zawile problemy tego zawodu. Wówczas liczyliby się bardziej i większość pracowników handlu to kobiety mające dom i rodzinne kłopoty, jak każdy inny, zaś w sklepach wciąż konują ciężką pracę fizyczną jeszcze poza obsługą klientów. Brakuje personelu pomocniczego, jak np. sprzątaczek. Plac nie stanowią zachęty do pracy, toteż nie dziwię się, że wiele sprzedawczyń odchodzi.

DOROTA P. (nazwisko i adres znane red.)

Co taxi — to prawo

Czytałem kiedyś o przepisach regulujących opłaty pasażerów za przejazd taksówką. Tymczasem uczestniczyłem w przykrym zajściu wycieczki z naruszenia tych przepisów przez kierowcę taxi z nr. bocznym „171”.

Już na postój ustaliśmy z dwiema osobami oczekującymi, że zabiorą je z sobą, zwłaszcza, że mężczyzna z dzieckiem na ręku miał jechać do przychodni na ul. Fornalskiej, a więc u staliśmy, że wyjadzie po drodze. Z chwilą, gdy kierowca zorientował się, że podaje on pieniądze temu, kto jedzie najdalej, zaczęła się awantura. Padły wulgarnie

wyżyska i żądanie, że każdy płaci całą „taryfę” za siebie. Na moją odmowę zagroził, że wszystkich wyrzuci i dalej nie jedzie. Przy dalszej wymianie zdań zaczął mnie szarpać za rękaw, za golf swetra przy szyi. Nie pomógł prośbom, aby człowiek z chorym dzieckiem odwiózł do przychodni... Z trudem panowałem nad nerwami, gdy kierowca zapewniał, że nikt mu nie może zrobić.

Czy rzeczywiście każdego z właścicieli taxi obowiązują inne przepisy?

PIOTR MIKLAŚZ Białystok

Stare drzewo zdoł...

„ale także zagraża. Nie tak dawno byłam świadkiem jak przy ul. Manifestu Lipcowego odłamano się duża uśnięta gałąź starej lipy i spadła na dach stojącego obok „Wartburga”, niszcząc poważnie karoserię. A gdyby trafiła w przechodnia?

Podobne groźne przypadki już się zdarzały, więc czy nie należy dokładnie przeglądać korony starych drzew i obcinać wyschnięte konary?

ALICJA KENIG Białystok

Nie tak, piwosze!

Jako stały wasz czytelnik, chciałbym podzielić się uwagami, które nasunęły mi się po powrocie z sanatorium w Kudowie Zdroju. Ze spotkaniem tam rodakami z Białegostoku porównywalimy kulturę bycia i picia piwa. Tam, w Kudowie odbywa się to spokojnie, w kulturalnych warunkach, obójtnie gdzie sprzedaje się piwo, w restauracji czy u agenta w specjalnym osiedlu, przy stołkach pod gołym niebem. Wszędzie jest czysto, nie ma awantur, demolowania i innych rażących scen.

Dopiero tam uświadomiłem sobie, że powinniśmy się wstydić tego, co dzieje się u nas w miejscach sprzedaży i

picia piwa. Udana pijalność „Dąbrówka” musiano zamknąć, bo nikt nie poradził sobie z moczygębami notorycznie w zamroczeniu prowadzonymi do awantur i nieszczęsien. Każdemu, kto miałby ochotę wypić tylko jedno piwo, odciekająca się w takich warunkach. Nie wiadomo dlaczego i w niektórych naszych restauracjach piwo jest rarytasem, choć mamy w mieście browar.

Zastanawiam się, czy kiedyś dojdzie do takiej kultury w niektórych obyczajach, z jaką można się spotkać gdzie indziej i dopiero porównać.

STANISŁAW M. Białystok (nazwisko i adres znane red.)

Nie dobre zabawy

Jestem robotnikiem. Nigdy jeszcze nie pisałem do redakcji, ale detentuję mnie to, co widzę chodząc dookoła domu przy ul. Pogodnej 2. Nastolatki niszczą ławki i urządzenia do zabawy dzieci, rysują po ścianach, tłuką żarówki w piwnicy. Zgroza ogarnia, ale widzą to wszyscy, tylko nie rodzice niszczycieli. W administracji słyszymy: „jak zniszcza, to nie będą mie-

li”. Czy to wystarczy tak reagować? A może trzeba obliczyć kosa i obciążyć mieszkańców bloku. Czy ktoś wymyślił inny sposób żeby zapobiec takim nie-dobrym zabawom. To przecież nasze wyzwanie. Umiat trafić do sądu. I to niejedną raz. Wreszcie uzyskał rentę. Biegli sędziowie stwierdzili psychodegradację alkoholową i orzekli inwalidztwo...

Pisane w dniu Święta Pracy podanie o to, aby nie pracować — okazało się skuteczne. Niebawem ZUS zacznie przysyłać Arturowi W. rentę. Nie trudno się domyślić, na co ją wyda tak dobrze zapoznajający się białostocki elektronik.

EWA LEX

Po kielichu — podanie o rentę

Nauczyciele zdobywają kwalifikacje

Przedmiot: przygotowanie do życia w rodzinie, znalazł już sobie prawo obywatelstwa w szkołach ponadpodstawowych. Realizowany on jest w dwóch wersjach programowych. Pierwszą obowiązuje w klasach trzecich i czwartych liceów oraz trzecich, czwartych i piątych technikach, a lekcje prowadzi wychowawcy. Drugą wprowadzono w klasach pierwszych i drugich zarówno liceów, techników jak i zasadniczych szkół zawodowych, a wykładowcami są nauczyciele przedmiotu, którzy powinni mieć odpowiednie kwalifikacje.

Kwalifikacje zdobywa coraz więcej pedagogów. Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Białymstoku zorganizował kurs, który ukończyło 68 osób z województw białostockiego i suwalskiego. Zajęcia, bardzo wysoko oceniane przez słuchaczy, prowadzili działacze Towarzystwa Rozwoju Rodziny. Druga, 50-osobowa grupa, rozpoczyna już do- kształcanie. Wykład monograficzny z tej dziedziny prowadzony jest także przez działaczy TRR na studiach zawodowo-metodycznych dla wychowawców inter-natów. (1a)

Procenty z twórczego myślenia

— Racjonalizacja daje u nas duże korzyści. Jedną zlotówką zainwestowana w wynalazek przynosi 100 zł oszczędności. Dobry klimat stworzony przez dyrekcję spowodował, że co dziesiąty pracownik jest twórcą technicznym — mówi inż. Piotr Mackiewicz z Przedsiębiorstwa Doświadczalnego Opakowań „Pakpol” w Białymstoku.

W bieżącym roku nowatorzy „Pakpolu” opracowali 34 propozycje, z których piętnaście — po zastosowaniu — dało efekty ekonomiczne na ok. 3 mln zł. Interesujący jest pomysł słusza Jana Piekunki i towarzysza Ryszarda Sokolowskiego, dotyczący

modernizacji hamulca włoskiej grzeźniarki „Polimex”, co znacznie zmniejszyło awaryjność. Natomiast elektryk Stanisław Twarowski i Slawomir Tytułski są autorami projektu doskonałego wspomnianego maszyny. Wprowadzili oni układ sterowania, przedłużając wielokrotnie jej żywotność, zmniejszając przestoje i zużycie energii elektrycznej o około 15 proc.

Cenne rozwiązania mają również Stanisław Wojciechowski (mistrz białostockiej racjonalizacji w ub.r.) współpracujący ze Stanisławem Wołosz, a także Józef Marciniak oraz inżynierowie Eugeniusz Naumowicz, Tadeusz Smolki i Roman Gotlibowski. Opracowane wnioski wiążą się z BHP i poprawą technologii produkcji. (ges)

Lew jaskiniowy żył na Białostocczyźnie

Niestrudzony tropiciel badacz śladów występowania ssaków kopalnych na Białostocczyźnie — dr Andrzej L. Ruprecht z Zakładu Badania Ssaków PAN w Białymstoku publikował w nr. 2/1987 „Przeglądu Zoologicznego” opracowanie naukowe, z którego dowiadujemy się o odkryciu na naszym terenie

szczątków lwa jaskiniowego. Dotychczas nie notowano tego gatunku na Białostocczyźnie.

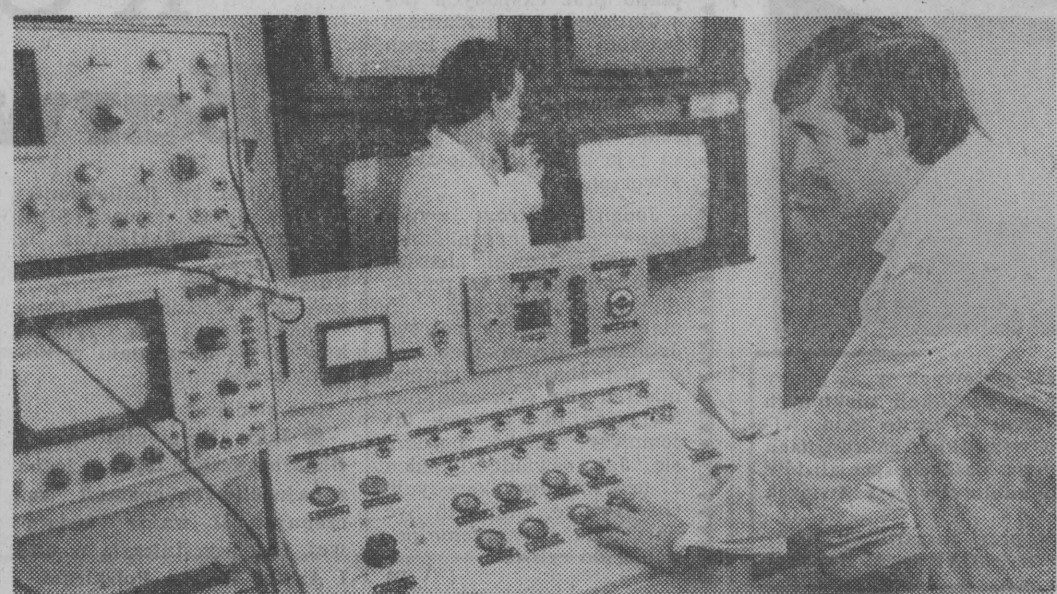
Szczątki a konkretnie fragment prawego trzonu żuchwy kopalnego przedstawiciela rodziny kotowatych, znalazł 16 maja ub.r. Józef Hendzel w okolicy wsi Sobótka (gmina Biełżan Podlaskie), w dolinie

rzeki Orlanki. Żuchwa znajdowała się w torfie, na głębokości ok. 1,5–2 m. Jej długość wynosi 157,8 mm.

W wyniku przeprowadzonych pomiarów i analizy porównawczej, dr A.L. Ruprecht wyraził przypuszczenie, iż znaleziony fragment mógł należeć do młodej samicy. Opisane nowe stanowisko lwa

jaskiniowego jest kolejnym, czternastym stanowiskiem znanym w Polsce i na razie jednym z części północno-wschodniej kraju.

Poza lwem jaskiniowym, na Białostocczyźnie stwierdzono występowanie mamutów, słoni stepowych i leśnych, niedźwiedzi brunatnych, nosorogów wiochotych, jeleni olbrzymich, tosi, renów, turów, prazburów i żubrów. (1a)



Zakłady Urządzeń Technologicznych w Człuchowie (woj. śląskie) od 5 lat wytwarzają rury termokurczliwe z polietyleny z tzw. pamięcią kształtu. Jako doskonały materiał izolacyjny i antykorozyjny mają one liczne zastosowania. Polską specjalnością w RWPG są właśnie rury termokurczliwe. W związku z rosnącym zainteresowaniem tym nowoczesnym materiałem izolacyjnym minister Handlu Zagranicznego podjął decyzję o przekazaniu środków na rozbudowę zakładu. Powstaną dwie nowe hale produkcyjne oraz bunkier dla drugiego w Człuchowie przemysłowego akceleratora elektronów o znacznie większej mocy, który będzie zakupiony w Związku Radzieckim. Po zakończeniu inwestycji produkcja wzrośnie o ponad miliard złotych.

NA ZDJĘCIU: operatorzy akceleratora Stanisław Meller i Zenon Wojtkasić podczas sterowania procesem obróbki radiacyjnej rur termokurczliwych. CAF — St. Kraszewski

W 1978 r. Wojewódzka Rada Narodowa w Suwałkach przyjęła uchwałę o kierunkach rozwoju kultury w województwie do 1990 r. Zmieniające się warunki prawne, ekonomiczne i społeczne zmuszały co jakiś czas do korygowania zamierzeń, wiązania ich z możliwościami i potrzebami. Jakże są więc rezultaty tego kompromisu w wybranych dziedzinach i czego mieszkańcy województwa mogą oczekiwać od kultury w najbliższych latach?

STAWIANIE NA MASOWOŚĆ

Mocną stroną upowszechniania kultury masowej w woj. suwalskim jest czytelnictwo. Księgozbiór bibliotek publicznych w końcu ubr. wyniósł ponad 1.810 tys. woluminów, czyli 403 na 100 mieszkańców, z których co czwarty korzysta z bibliotecznych książek. Zahamowany został spadek czytelnictwa, zwłaszcza na wsi. Znacznie wzrosły zasoby literatury fachowej, m.in. rolniczej oraz poszukiwanych nowości wydawniczych. Poprawie pracy większych i mniejszych księgiennicy współzawodniczą pod nazwą „O najlepszą bibliotekę roku”. Przez ostatnie dwa lata najlepszą była Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Piszku.

W Suwałkach jeździ jeden z nielicznych w kraju bibliobus. Dociera on do czytelników z 34 małych miejscowości. Biblioteki, poza wypożyczaniem książek, prowadzą ożywioną działalność popularyzującą czytelnictwo. Jest ona przede wszystkim adresowana do dzieci i młodzieży szkolnej. Stacjonuje się do 1990 r. przybędzie ok. 450 tys. woluminów.

Merytoryczną i instruktażową opieką objęte będą nadal amatorskie zespoły artystyczne. Szczególną uwagę zwróci się na podniesienie poziomu artystycznego zespołów i dobór właściwego repertuaru. Jednak rozmiar tej pomocy uzależnione są od ilości

specjalistów, których wciąż brakuje. Nie ma ich, bo nie ma dla nich mieszkań. Waż-

Kultura potrzebuje sprzymierzeńców

na sprawę jest utrzymanie masowych, o wojewódzkim zasięgu, imprez kulturalnych. Dla przykładu można wymienić Spółdzielnię „Sztuka”, prowadzący amatorskie twórczości plastyczne, czy też Suwalski Jarmark Folkloru w Węgorzewie.

W Suwałkach jest piętnaście towarzystw kultury. Jedne pracują gorzej, inne dobrze, lub wręcz wzorowo, jak choćby Suwalskie Towarzystwo Muzyczne. Ma ono — oprócz wielu innych zasług — duży udział w rozwoju szkolnictwa artystycznego. Rzeczą dotyczącą rozszerzenia działalności ognisk muzycznych. Aby muzykę uodolnić młodzieży nie uciekała poza granice województwa, trzeba m.in. umocnić PSM I i II stopnia w Suwałkach. Umocnić, to znaczy wyposażać w instrumenty i inny sprzęt, zatrudniać więcej nauczycieli i poprawić warunki lokalowe. Odnosi się to do zresztą do placówek w Aug-

stowie, Giżycku, Oleku i Elku.

RAZ NA LUDOWO...

Suwalskie jest dość ciekawym i różnorodnym regionem pod względem etnograficznym. Tworzy tu blisko 400 twórców ludowych, z których kilkudziesięciu przynależy do Stowarzyszenia Twórców Ludowych. Śpiewa i gra 25 kapel i zespołów ludowych oraz stylizowane o większej renomie Zespoły Pieśni i Tańca „Suwalszczyzna” i „Giżycko”.

ficzno-Artystyczna i Suwalski Oddział Stowarzyszenia Twórców Ludowych. Jego głównym zadaniem są starania mające na celu nowelizację problemów bytowych twórców oraz stwarzanie możliwości twórczych.

Sprzymierzeńcem ludowości jest także Biuro Wystaw Artystycznych. Podjęło się ono opieki nad zanikającymi wyrobami profesjonalnego rzemiosła suwalskiego. Natomiast Suwalskie Towarzystwo Kultury, wspólnie z Oddziałem PAN w Poznaniu, przygotowuje do

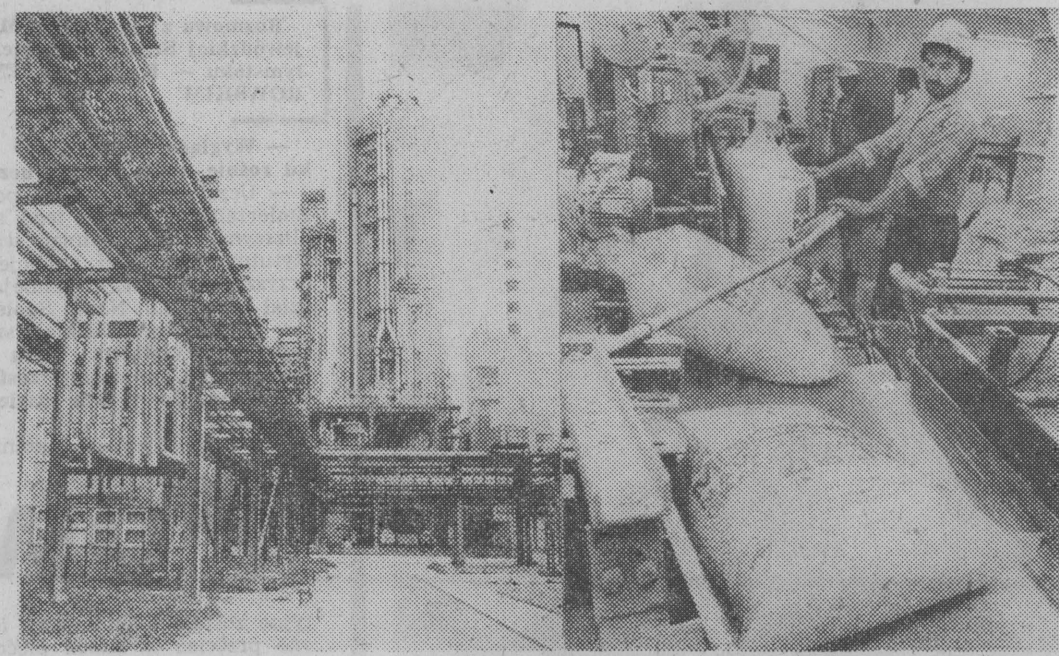
potrzeby muzeum i MGOK, w Berżnikach zakończono remont świetlicy, a w Węgorzewie wileńskich MGOK rozpoczęto remonty. GOK w Sztabinie i Jeleniewie. Oddano już do użytku Wiejski Dom Kultury w Stradunach i GOK w Pozezdrzu. Planuje się też jeszcze w tym roku zakończyć prace przy większych świetlicach m.in. w Skoczach, Łabętniku, Żytkeimach i Sokółkach. Duże remonty kapitałowe prowadzone są także w szkołach muzycznych w Elku, Augustowie i Oleku.

Do tej pory (od 1978 r.) w Suwałkach nie realizowano zadań inwestycyjnych w dziedzinie „kultura i sztuka”. Pierwszym znaczącym przedsięwzięciem tego rodzaju będzie rozbudowa WDK w Suwałkach. Aktualnie trwają prace dokumentacyjne, które potrwają do połowy przyszłego roku. Wtedy też rozpocznie się pierwsze roboty budowlano-montażowe przy sali teatralno-widowiskowej.

Suwalska kultura boryka się z wieloma trudnościami i niedostatkami. Nadal jest niski standard małych placówek. Z kiepskim wyposażeniem idzie często w parze marazm i brak merytorycznej działalności. Maleje ilość klubów RSW i GS. Niewspółmiernie do funduszy rozwoju kultury, wdrażają koszty utrzymania obiektów, brak fachowej kadry. Problemy te wymagają zaciągowej zainteresowania rad narodowych, samorządów mieszkańców i zakładów pracy.

Pożytywnym przykładem jest aktywność spółdzielczości mieszkaniowej przy tworzeniu placówek kultury i organizacji życia kulturalnego w Suwałkach, Goldapi i Augustowie. Postawione na początku pytanie o oczekiwania należy odnieść również do siebie, bo przecież kształt kultury nie zależy wyłącznie od odpowiedniego wydziału w UW czy WDK.

JERZY MARKS



Zakłady Chemiczne „Police” (woj. szczeciński) są największym dostawcą nawozów dla krajowego rolnictwa. Stąd pochodzą nawozy wieloskładnikowe; od 2 lat produkowany jest również nawóz wieloskładnikowy z dodatkiem mikroelementów. W roku bieżącym, mimo bardzo ciężkiego pierwszego kwartału, zakłada się

wzrost produkcji nawozów w przeliczeniu na azot o 21 proc. w stosunku do ubiegłego roku. Wkrótce ma nastąpić zakończenie budowy nowej wytwórni nawozów.

NA ZDJĘCIU: wytwórnia mocznika, obok operator Kajetan Wesołowski przy pakowaniu mocznika.

CAF — J. Undro

WIT w gminie

Gospodarność — najsłabszą stroną Czeremchy

Czeremcha była piątą gminą, która w tym roku odwiedziła Wojewódzka Inspekcja Terenowa. Ten rodzaj kontroli sprawowany jest w woj. białostockim już trzeci rok. Jakże przynosi efekty? Na pewno spore, choć nie zawsze długotrwałe. Największy ruch widać przed przyjazdem gości. Po tem jakby aktywność słabła.

W LASIE kilka dni temu miałam okazję być świadkiem oczekiwania na wizytę WIT w Dąbrowie Białostockiej. W miejscowym pawilonie stoisko odczytów wypełniło się plaszcami i kurkami. W sklepach większych uzupełniono braki zapasowe, w sklepach mniejszych, w zlewniach mleka pracownicy ze smażni w rękach szorowali szuby.

Różnie to można ocenić. Porządku robi się „pod kontrolą” — to fakt, ale jeśli zdążyć się to chociaż raz do roku — to już jest dobrze. Kiedy z nas sprząta, dom przed przyjęciem gości, chodzi o to, żeby i po ich wyjeździe utrzymać porządek. WIT zakłada, że w jakimś, chociażby niewielkim stopniu, przyczynia się do kształtowania nawyków dobrego gospodarza. Nie tylko bowiem kontroluje, ale po pewnym czasie sprawdza, czy zalecenia nie zostały na papierze.

Niedawna wizyta w Czeremchę wykazała, że ład i porządek są najsłabszą stroną mieszkańców. Na placu przed szkołą balagan. Dzieci bawią się w piasku i zwrócić przygotowanym do rozbudowy obiektu. Przez całą osadę biegnie rów z nieczystościami komunalnymi, w większych studniach brudna woda nie nadaje się do picia. W Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Zubcach ma-

dowlanemu pomagają w pracy kolejarze. Codziennie 20 pracowników PKP wspiera budowlanców. Roboty posuwają się szybko, na placu panuje porządek. Widać, jak się chce, to można dobrze pracować.

Wynikające z kontroli problemy omówiono na spotkaniu z gospodarzami gminy. Wojewoda Marian Gała zapowiedział, że pomoże w rozwiązywaniu miejscowych potrzeb, ale nie będzie wyręczał mieszkańców w utrzymywaniu czystości w zakładach pracy i obiektach gospodarczych.

Po zakończeniu kontroli wojewoda razem z dyrektorem Wydziału UW przyjmował interesantów. Był to sprawdzian, czy ocena wystawiona przez zespół kontrolny pokrywa się z opinią mieszkańców. Najwięcej zastrzeżeń, jak zwykle, odnosiło się do działających w gminie instytucji gospodarczych. Skarżono się na złą jakość wędlin. Przedstawiciele kolejarzy twierdzili, że nie zdążyli wyjechać na trasę, a kanapki z kiełbasą już zieleńcały. Marian Gała rozmawiał na ten temat w GS w Kleszczelach i obiecał interwencję także w WZSR. Kilka osób prosiło o porady prawne w sprawach obrót ziem. Zwróceno również uwagę na potrzebę lepszego zaopatrzenia sklepów. Za miesiąc wyniki kontroli przedstawione zostaną na sesji Gminnej Rady Narodowej. Radni zastanawiać się będą, w jaki sposób wyeliminować negatywne zjawiska w życiu społecznym i gospodarczym.

(ib)

* KSIĄŻKI NADESŁANE

HENRYK MAKARSKI — NA TROPIE PRAPRA-DZIAŁKA WALERIANA CZYLI KĄZDY ZNAJ-DZIE SWÓJ DOM. Wydawnictwo Lubelskie 1987, nakład 30 000 egz., str. 231, cena 190 zł.

STANISŁAW GRZE-SIUK — NA MARGINE-SIE ŻYCIA. Książka i Wiedza 1987, nakład 100 000 egz., str. 171, cena 200 zł.

BRONISŁAW SZATYN — NA ARYSKICH PAPIE-RACH. Wydawnictwo Lite-rackie 1987, nakład 20 000 egz., str. 343+il., cena 370 zł.

TIWIERDZA NAM BĘ-DZIE KAŻDY PROG. Ludowa Spółdzielnia Wydaw-nicza 1987, nakład 20 000 egz., str. 587, cena 650 zł.

JADWIGA STACHU-LA — BIZNES A POLI-TYKA. Książka i Wiedza 1987, nakład 4 000 egz., str. 245, cena 350 zł.

JANUSZ WOLNIEWICZ — ŁADOWANIE W ELD-O-RADO. Wydawnictwo MON 1987, nakład 30 000 egz., str. 190, cena 340 zł.

STEFAN NEUBART — PRZEDZIELNICTWO ZGRZEBNE. cz. I. Wydawnictwa Szkolne i Pe-dagogiczne 1987, nakład 1000 egz., str. 327, cena 390 zł.

TADEUSZ KISIELE-WSKI — OJCZYZNA, CHŁOPI, LUDOWCY. Ludowa Spółdzielnia Wydaw-nicza 1987, nakład 5 000 egz., str. 501, cena 600 zł. (an)

W „GW” z 19-20 września br. opublikowaliśmy artykuł „Marzenie człowieka wyrwanego śmierci”. Przedstawiono w nim historię uratowania od śmierci żydowskiego chłopca, który obecnie chciałby odwiedzić tereny, gdzie „po raz drugi się urodził”. Jest on obecnie obywatelem ZSR i na przeszkodzie jego pragnieniu stanęły sprawy formalne, związane z uzyskaniem zaproszenia na przyjazd do Polski.

Pisałem wtedy, że postanowiłem spróbować pomóc Janowi Kondraciukowi — uratowanemu od hitlerowskiej kuli żydowskiemu chłopcu. Artykuł spotkał się z szerokim odzewem naszych Czytelników. Do redakcji nadeszły listy z ofertami mieszkańców naszego regionu, którzy wyrażają chęć zaproszenia całej rodziny Kondraciuków do Polski. Często są to ludzie zupełnie obcy, nie znający bohaterów artykułu, są też i ci, którzy z opisywanymi wydarzeniami zetknęli się bądź nie-mal osobiście, bądź też dzięki ustnym przekazom rodziny czy znajomych.

Serdeczne gesty dowodzą, że

„Marzenie człowieka wyrwanego śmierci”

Bliscy nieznajomi

jestem skłonni pomóc innym, nawet nieznającym ludziom. I to chyba, prócz perspektywy pomyślnego sfinalizowania „marzenia człowieka wyrwanego śmierci”, cieszę się najbardziej. Stać nas na bezinteresowne, ludzkie uczucia. Za to wszystkim serdecznie dziękuję, w imieniu państwa Kondraciuków i własnym.

Pisze do nas Józef Olszewski z Bielska Podlaskiego: „Znam sprawę opisaną przez Pana. W czasie okupacji hitlerowskiej mieszkaliśmy z rodzicami 2 km od miejsca zamieszkania p. Kondraciuków. Miałem wówczas 10 lat, widziałem osobiście adoptowanego Jana Kondraciuka jako małego dziecko (...)

W powyższej sprawie pisałem do Szynajna. Szynajna przewodniczącego ZG Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce, z prośbą o przyznanie rodzinie Kondraciuków medalu „Sprawiedliwy wśród narodów świata”. Odpisano mi, że sprawa nie może być załatwiona pomyślnie, gdyż uratowany Żyd musi mieć fakt potwierdzenia oświadczenia. Obecnie chcę zaprosić do siebie na swój koszt pana Jana Kondraciuka z żoną i dzieckiem oraz jego przybranych rodziców — Marię i Aleksandra.”

Mieszkaniec Giżycka — Eugeniusz Wołowicz jest już na emeryturze. W młodości przebywał w okolicach opisywanych w artykule. Pisze: „Wielu rodaków z tamtych okolic zmuszonych było do wyjazdu do ZSR, aby uniknąć nieuczciwych zarzutów ze strony innych. (...) Obecnie ci, którzy pamiętają tamte lata, mogą chociaż popatrzeć na „stare śmierci”, ale niekiedy nie mają możliwości tego uczynić, nie ma ich kto zaprosić. (...) Nic nie stoi na przeszkodzie,

abym mógł spełnić marzenie p. Kondraciuka.”

Z identycznymi ofertami wystąpił także: Józef Michalik z Drohiczynej (pamiętający tamte wydarzenia i znający oświadczenie p. Kondraciuków), Stefan Roszczenko z Siemiatycz, Witold Murawski z Hajnowki, Anna Daciuk z Siemiatycz, Sabina Ciszeńska z Zambrowa oraz Nadzieja Tkaczyk z Siemiatycz a także Irena Parfienik z Bielska Podlaskiego i Marian Zabrowski z Krupie w gm. Siemiatycz.

Wszystkim Czytelnikom jeszcze raz dziękuję, ich adresy przesyłam do pana Kondraciuka do Nieświeża aby mógł się skontaktować z mieszkańcami naszego regionu, którzy wyrażają chęć zaproszenia „człowieka wyrwanego śmierci” do Polski.

MICHAŁ PIEKAREK

„Coś się rusza” w głębi Loch Ness

W niespełna 24 godziny po zakończeniu pierwszego etapu prac ekspedycji poszukującej legendarnego potwora z jeziora Loch Ness w Szkocji, członkowie ekspedycji otrzymali kolejny „sygnał”, z którego wynikało, że w głębi jeziora żyje jakieś wielkie żywe stworzenie.

Jeden z kutrów wyposażonych w sondę głębokościową zarejestrował „bardzo silny impuls” w południowej części jeziora na głębokości ok. 170 metrów. Jednakże druga tego rodzaju próba w tym samym miejscu nie wykazała nic. Świadczy to, że ów tajemniczy obiekt porusza się. Jak oświadczył jeden z uczestników ekspedycji, Guy Pearce, „może to być bardzo duże stworzenie podobne do ryby?”.

Około 1000 osób, które przyjechało do jeziora, aby zobaczyć, jak zostanie wyłowiony, czekało na wiadomości. W tym tkwi sens tych badań. Okazało się, że

KONKURS „Barwy przyjaźni”

Od kilku lat Radiokomitet w Grodnie (Białostocka SRR) i Rozgłośnia Regionalna w Białymstoku ogłaszają konkursy wiedzy o Polsce i Związku Radzieckim. Obie redakcje zapraszają Czytelników „GW” do udziału w kolejnym konkursie.

Oto siedem pytań:

● Jaki kryptonym nosiła Białostocka Operacja — jedna z największych operacji, zakończonych II wojny światowej. Czy uczestniczyła w niej Armia Wojska Polskiego?

● Dwie republiki radzieckie są członkami Organizacji Narodów Zjednoczonych — jakie?

● Ilu ludzi w Związku Radzieckim posługują się językiem białoruskim?

● W stolicy radzieckiej Białorusi — Mińsku, znajduje się konserwatorium, opera i filharmonia. Kiedy powstały te instytucje?

● W lipcu br. otwarto w Białymstoku sklep z wyrobami produkowanymi na Białorusi. Jak nazywa się ta placówka handlowa?

● W gminach Gródek i Krynki w żniwnych pracach pomagali w tym roku kombajnisci z Białorusi. Ilu ich pracowało?

● Na odcinku granicznym między Polską a Białoruską Socjalistyczną Republiką Radziecką jest jedno przejście graniczne w Terespolu. Planuje się uruchomienie drugiego — gdzie?

Odpowiedzi należy nadsyłać do końca października pod adresem: Rozgłośnia Regionalna Polskiego Radia, 15-328 Białystok, ul. Świerkowa 1. (h)

Podejrzany żuczek

Prof. Kurt Tärner z uniwersytetu stanu Australia Zachodnia twierdzi, że mikroskopijny żuczek jest przyczyną chorób alergicznych, a winien jest sam sobie człowiek, że stworzył żuczkiw komfortowe warunki do życia.

Ludzie mieliby znacznie mniej kłopotów ze zdrowiem, gdyby przestali spać pod ciepłymi pierzynami i koldrami, wyrzucił dywany i wyscielane meble, pozbył się z domów psów i kotów.

Przyczyna niemal wszystkich dolegliwości alergicznych jest niewielki żuczek, który uwielbia ciepło i kurz. Gdyby człowiek spał w chłodzie, stosował drewniane meble i przykrywał się lekką, żuczek nie miałby warunków do życia. Tymczasem w domach roznoszą się znakomicie, a tym samym rośnie liczba ludzi cierpiących na choroby alergiczne, niekiedy powodujące nawet zgon.

(P)

Świdnicka Fabryka Urządzeń Przemysłowych w Świdnicy (woj. lubuski) specjalizuje się w produkcji niektórych urządzeń przeznaczonych dla cukrowni — są to m.in. wirówki i suszarnie. Pracują one we wszystkich cukrowniach w kraju, a także w budownictwie przez naszych specjalistów za granicą. Jednym z największych odbiorców jest Związek Radziecki.

NA ZDJĘCIU: prace montażowe przy suszarniach przeznaczonych do ZSR.

CAF — A. Hawalec



ZZA KIEROWNICY

o pewne zależności prowadzące do kolizji drogowych. Trzymając dane powiadają: pieszak, a twoje auto jest bardzo szybkie, to oznacza, że prowadzący je spowoduje wypadki! Oczywiście, przykład ten nie oddaje istoty sprawy, ale mniej więcej o to chodzi.

Tysiące kierowców poddawanych jest badaniom psychomotorycznym, po wypadkach. Uzyskane dane przysyłane są do specjalnych placówek badawczych, gdzie przy użyciu najnowszych zdobyczy elektroniki są szeregowane i analizowane. To pozwala na określenie dość dokładne przyczyn wypadków, w których kierowcy byli trzeźwi, a ich auta sprawne technicznie. No, dobrze, można powiedzieć, ale było ślisko, czy też w powietrzu wisiała wesołogarniająca mgła. Warunki atmosferyczne z kolei są zupełnie odmiennie badane. Jeśli ktoś nie opanował auta na śliskiej nawierzchni, określenie i badanie przyczyn kolizji w takich

okolicznościach jest zupełnie inne.

Głównym celem zakrojonych na szeroką skalę prac jest uzyskanie odpowiedzi na pytanie: dlaczego w normalnych warunkach drogowych dochodzi do kolizji sprawnych pojazdów prowadzonych przez zdrowych ludzi? W tym tkwi sens tych badań. Okazało się

bowiem, że wcale spora liczba wypadków odnosi się do podanych wyżej warunków.

Czytając nawet pobieżnie wyniki badań okazuje się, że — z pozoru drobnych — przyczyn prowadzi do tragedii na drogach. W wielu kierowców można odczytać skoki ciśnienia. Jedni czują się dobrze przy nuci, inni natomiast są panami szos przy wysokim ciśnieniu. Przeszkodę stanowi także stopień wilgotności po-

wietrza, że nie wspomnę już o jego temperaturze.

Kolejnym czynnikiem mającym wpływ na przebieg jazdy jest dieta — co kierowca jadł przed wyruszeniem w drogę? Oddzielny rozdział dotyczy ludzi noszących szkła korekcyjne. Ci z kolei dzieleni są na krótko- i dalekowidzących, noszących okulary jasne i takie ze

skorzystają z pociągu, w naszych warunkach brzmią nieco humorystycznie. Trudno np. planując wyjazd do Lublina skorzystać z pociągu wlokącego się kilkanaście godzin, czy też z samolotu, którego nie ma.

W Polsce o warunkach drogowych informuje radio w

Jeśli więc usłyszymy, że nadchodzi front ciepły, powinniśmy — co tu dużo mówić — wziąć się w garść. Bo określenie „nadchodzi front ciepły” dla nas, kierowców oznacza wydłużony czas reakcji, senność, trudności w koncentracji, słowem, fatalne samopoczucie za kierownicą. Szczególnie dotyczy to ludzi po pięćdziesiątce. Zlekceważenie takich informacji może nas bardzo drogo kosztować. Tym co nadaje im rangę dużej wiarygodności są wieloletnie badania, o których wspominałem na początku, badania o współzależności prowadzących w prostej linii do kolizji drogowych, których nikomu nie żyje. Zatem przed wyruszeniem w drogę „popatrzmy” w siebie, zastanówmy się przez chwilę nad własnym samopoczuciem i... wyciągnijmy stosowne wnioski. Przy tym wszystkim posłuchajmy czasem samochodowego radia, za-pewnim że warto!

JANUSZ GRYSIN

JOLKA

Rozwiązania zadań zamieszczonych w „Gazecie” nr 234 z 7 października br.

JOLKA:

Poziomo: zamęt, głąda, awizo, bojer, zorza, cytra, wawóz, taksa, ankra, Ras, stawka, zodiak, byt, twórca, omasta, tur, matnia Mazury;

Pionowo: zgrzyt, pędrak, zabawa, majówka, tarcza, piątek, polana, aktówka, suweten, nędzarz, reaktor, rabata, szurm;

ANAGRAM:

Toła lato

KALAMBUR:

barka+rola=barkarola

NAGRODY

Za prawidłowe rozwiązanie JOLKI rozlosowaliśmy trzy nagrody książkowe. Szczegółowe umiędliło się do: Wiesławy Domańskiej z Łomży oraz Jana Czaplewieicza i J. Konopko z Białogostku. Nagrody wysłamy pocztą. (bm)

DYREKCJA OKRĘGOWA PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU SPRZĘTEM ROLNICZYM „AGROMA” w BIAŁYMSTOKU ul. Elewatorska 9

ZATRUDNI

- palaczy c.o. — wymagane posiadanie uprawnień na obsługę kotłów c.o.,
- robotnika fizycznego w Dziale Inw.-Adm., posiadającego uprawnienia do prowadzenia samochodów.

Blizszych informacji udziela Dział Inw.-Adm. Przedsiębiorstwa (adres j.w.), tel. 510-728.

k 4632-1

URZĄD GMINY W ŚNADOWIE

ZATRUDNI NATYCHMIAST

GEODETĘ GMINNEGO

k 4634-1

SAMOCZODY

„POLONEZA” 1,5 LE rok produkcji maj 1987 — sprzedam, Bogdan Popieluszko, Haladolina 16-209 Wólka.

ZAMIEŃNIE używanego „Poloneza” na nowszy „Fiat” 125, Gracjewo 50, Walera 32/55.

SAMOCZOD „VOLKSWAGEN” TI-1600 — sprzedam, Milanowski, Płociczno 3, Żylin, woj. suwalski.

SILNIK i inne części „Zaporożca” — sprzedam, Kujawska 5.

ROZNE

ZAOCCNE kursy korespondencyjne i kresleń technicznych, kosztorysowania i zestawień materiałowych — organizu-

je „Oświata”. Pismenne informacje i wpisy: Kraków, ul. Spasowskiego 8.

TITL amerykański — kupię, Tel. 218-20 (po 16).

RURY czarne bezszwowe Ø 25,32 — sprzedam, Strabla, Łapinski.

CZERWONA cegła — sprzedam, Jan Jagłowski, zam. Dybówo, 19-413 Mazury, woj. suwalskie.

KOŚCIARKI, łaiter oraz agregat chłodniczy „saw” 23 — sprzedam, Wiadomości, ul. Pułaskiego 14a.

ROZE — krzewy — sprzedam, Białystok, Siewna 15.

DOM, budynek gospodarczy (możliwość prowadzenia warsztatu) — sprzedam, Białystok, Dolidy Górne, Przelotowa 6.

GOSPODARSTWO 12,70 ha łąki — sprzedam, Wiadomości, Elki, Kilińskiego 17/60.

GOSPODARSTWO 0,90 ha, budynek, sad — sprzedam, Stanisław Łukasiewicz, kol. Kamionka 49, UMIG Zabłudów.

GOSPODARSTWO 7 ha, budynek, murowane — sprzedam, Popowo koło Grajewa, Łowczyńska Stanisława.

HEKTAR ziemi — sprzedam, Suchowola Fabryczna 36.

KOMBAJN „Bizon” super stan bardo dobry — sprzedam, Władysław Gebert, Talarzy 2, woj. białostockie koło Tykocina.

14 września 1987 r. zmarł w Czaralewie w wieku 92 lat nieodżałowanej pamięci

Stanisław Wolk działacz społeczny, współzałożyciel Gimnazjum w Białym Podlaskim w 1917 r. W zmarłym tracimy przyjaciela młodzieży.

RODZINIE ZMARŁEGO łączą wyrazy współczucia

wdzięczni wychowankowie Gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki w Białym Podlaskim.

Wdzięczni wyrażają wyrazy współczucia

ppłk. mgr. inż. Jeremu Trojanowskiemu z powodu zgonu

Wdzięczni wyrażają wyrazy współczucia

ppłk. mgr. inż. Jeremu Trojanowskiemu z powodu zgonu

Wdzięczni wyrażają wyrazy współczucia

ppłk. mgr. inż. Jeremu Trojanowskiemu z powodu zgonu

Wdzięczni wyrażają wyrazy współczucia

ppłk. mgr. inż. Jeremu Trojanowskiemu z powodu zgonu

Wdzięczni wyrażają wyrazy współczucia

ppłk. mgr. inż. Jeremu Trojanowskiemu z powodu zgonu

Wdzięczni wyrażają wyrazy współczucia

ppłk. mgr. inż. Jeremu Trojanowskiemu z powodu zgonu

Wdzięczni wyrażają wyrazy współczucia

ppłk. mgr. inż. Jeremu Trojanowskiemu z powodu zgonu

Wdzięczni wyrażają wyrazy współczucia

ppłk. mgr. inż. Jeremu Trojanowskiemu z powodu zgonu

Wdzięczni wyrażają wyrazy współczucia

ppłk. mgr. inż. Jeremu Trojanowskiemu z powodu zgonu

Wdzięczni wyrażają wyrazy współczucia

ppłk. mgr. inż. Jeremu Trojanowskiemu z powodu zgonu

Wdzięczni wyrażają wyrazy współczucia

ppłk. mgr. inż. Jeremu Trojanowskiemu z powodu zgonu

Wdzięczni wyrażają wyrazy współczucia

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE w BIAŁYMSTOKU

ZATRUDNI

1. kierowców autobusowych
2. absolwentów technikum, liceum i policealnego studium zawodowego na stanowisko:
 - mechanik samochodowy
 - elektryk samochodowy
3. ślusarzy
4. spawaczy
5. konserwatorów instalacji i urządzeń sanitarnych
6. lakierników samochodowych
7. kandydatów na kurs przygotowujący do zawodu mechanika samochodowego — wymagane wykształcenie podstawowe i ukończenie 18 lat.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Spraw Osobowych i Szkolenia MPK w Białymstoku, ul. Skłodowska 11, pokój 307, tel. 236-03, wew. 235.

k 4629-1

NACZELNIK MIASTA I GMINY W ŁAPACH

zawiadamia, że w dniach od 30 października do 20 listopada 1987 r. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Łapach, pokój 406

wyłożony będzie do publicznego wglądu projekt zmian w miejscowym planie szczegółowym zagospodarowania przestrzennego osiedla „Północ” w Łapach, dot. przebiegu ulicy Glinianej. W okresie tym wszyscy zainteresowani mogą zapoznać się z w/w projektem zmian oraz zgłosić swoje uwagi i wnioski.

W dniu 20 listopada 1987 r. w godzinach 10-12 w sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy będzie przeprowadzona publiczna dyskusja z zainteresowanymi osobami, jednostkami organizacyjnymi i organizacjami.

k 4640-1

„SPOŁEM” PSS w ŁOMŻY

ZATRUDNI NATYCHMIAST:

1. kierownika magazynu technicznego wraz z magazynierem na wspólną odpowiedzialność materiałową,
2. sprzedawców do sklepów branży spożywczej,
3. kucharzy
4. pomoce kuchenne
5. piekarzy

Blizszych informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych, pokój Nr 8 przy ul. Bernatowicza 6, w godz. 7-15, tel. 52-54, wew. 32.

k 4636-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Drogiemu Kol. Zofii Skrzypiec z powodu zgonu

składają: Dyrekcja i pracownicy Muzeum Okręgowego w Białymstoku.

składają: Dyrekcja i pracownicy Muzeum Okręgowego w Białymstoku.

składają: Dyrekcja i pracownicy Muzeum Okręgowego w Białymstoku.

składają: Dyrekcja i pracownicy Muzeum Okręgowego w Białymstoku.

składają: Dyrekcja i pracownicy Muzeum Okręgowego w Białymstoku.

składają: Dyrekcja i pracownicy Muzeum Okręgowego w Białymstoku.

składają: Dyrekcja i pracownicy Muzeum Okręgowego w Białymstoku.

składają: Dyrekcja i pracownicy Muzeum Okręgowego w Białymstoku.

składają: Dyrekcja i pracownicy Muzeum Okręgowego w Białymstoku.

składają: Dyrekcja i pracownicy Muzeum Okręgowego w Białymstoku.

składają: Dyrekcja i pracownicy Muzeum Okręgowego w Białymstoku.

składają: Dyrekcja i pracownicy Muzeum Okręgowego w Białymstoku.

składają: Dyrekcja i pracownicy Muzeum Okręgowego w Białymstoku.

składają: Dyrekcja i pracownicy Muzeum Okręgowego w Białymstoku.

składają: Dyrekcja i pracownicy Muzeum Okręgowego w Białymstoku.

składają: Dyrekcja i pracownicy Muzeum Okręgowego w Białymstoku.

składają: Dyrekcja i pracownicy Muzeum Okręgowego w Białymstoku.

składają: Dyrekcja i pracownicy Muzeum Okręgowego w Białymstoku.

składają: Dyrekcja i pracownicy Muzeum Okręgowego w Białymstoku.

składają: Dyrekcja i pracownicy Muzeum Okręgowego w Białymstoku.

składają: Dyrekcja i pracownicy Muzeum Okręgowego w Białymstoku.

składają: Dyrekcja i pracownicy Muzeum Okręgowego w Białymstoku.

składają: Dyrekcja i pracownicy Muzeum Okręgowego w Białymstoku.

składają: Dyrekcja i pracownicy Muzeum Okręgowego w Białymstoku.

składają: Dyrekcja i pracownicy Muzeum Okręgowego w Białymstoku.

składają: Dyrekcja i pracownicy Muzeum Okręgowego w Białymstoku.

składają: Dyrekcja i pracownicy Muzeum Okręgowego w Białymstoku.

składają: Dyrekcja i pracownicy Muzeum Okręgowego w Białymstoku.

Wyrazy głębokiego i szczerzego współczucia

Kol. Teresie Strzynieckiej z powodu tragicznej śmierci

składają: Zarząd, Rada Nadzorcza, PZP Z Zawodowej Współpracy Społecznej i Transportu w Białymstoku.

składają: Zarząd, Rada Nadzorcza, PZP Z Zawodowej Współpracy Społecznej i Transportu w Białymstoku.

składają: Zarząd, Rada Nadzorcza, PZP Z Zawodowej Współpracy Społecznej i Transportu w Białymstoku.

składają: Zarząd, Rada Nadzorcza, PZP Z Zawodowej Współpracy Społecznej i Transportu w Białymstoku.

składają: Zarząd, Rada Nadzorcza, PZP Z Zawodowej Współpracy Społecznej i Transportu w Białymstoku.

składają: Zarząd, Rada Nadzorcza, PZP Z Zawodowej Współpracy Społecznej i Transportu w Białymstoku.

składają: Zarząd, Rada Nadzorcza, PZP Z Zawodowej Współpracy Społecznej i Transportu w Białymstoku.

składają: Zarząd, Rada Nadzorcza, PZP Z Zawodowej Współpracy Społecznej i Transportu w Białymstoku.

składają: Zarząd, Rada Nadzorcza, PZP Z Zawodowej Współpracy Społecznej i Transportu w Białymstoku.

składają: Zarząd, Rada Nadzorcza, PZP Z Zawodowej Współpracy Społecznej i Transportu w Białymstoku.

składają: Zarząd, Rada Nadzorcza, PZP Z Zawodowej Współpracy Społecznej i Transportu w Białymstoku.

składają: Zarząd, Rada Nadzorcza, PZP Z Zawodowej Współpracy Społecznej i Transportu w Białymstoku.

składają: Zarząd, Rada Nadzorcza, PZP Z Zawodowej Współpracy Społecznej i Transportu w Białymstoku.

składają: Zarząd, Rada Nadzorcza, PZP Z Zawodowej Współpracy Społecznej i Transportu w Białymstoku.

składają: Zarząd, Rada Nadzorcza, PZP Z Zawodowej Współpracy Społecznej i Transportu w Białymstoku.

składają: Zarząd, Rada Nadzorcza, PZP Z Zawodowej Współpracy Społecznej i Transportu w Białymstoku.

składają: Zarząd, Rada Nadzorcza, PZP Z Zawodowej Współpracy Społecznej i Transportu w Białymstoku.

składają: Zarząd, Rada Nadzorcza, PZP Z Zawodowej Współpracy Społecznej i Transportu w Białymstoku.

składają: Zarząd, Rada Nadzorcza, PZP Z Zawodowej Współpracy Społecznej i Transportu w Białymstoku.

składają: Zarząd, Rada Nadzorcza, PZP Z Zawodowej Współpracy Społecznej i Transportu w Białymstoku.

składają: Zarząd, Rada Nadzorcza, PZP Z Zawodowej Współpracy Społecznej i Transportu w Białymstoku.

składają: Zarząd, Rada Nadzorcza, PZP Z Zawodowej Współpracy Społecznej i Transportu w Białymstoku.

składają: Zarząd, Rada Nadzorcza, PZP Z Zawodowej Współpracy Społecznej i Transportu w Białymstoku.

składają: Zarząd, Rada Nadzorcza, PZP Z Zawodowej Współpracy Społecznej i Transportu w Białymstoku.

składają: Zarząd, Rada Nadzorcza, PZP Z Zawodowej Współpracy Społecznej i Transportu w Białymstoku.

składają: Zarząd, Rada Nadzorcza, PZP Z Zawodowej Współpracy Społecznej i Transportu w Białymstoku.

składają: Zarząd, Rada Nadzorcza, PZP Z Zawodowej Współpracy Społecznej i Transportu w Białymstoku.

składają: Zarząd, Rada Nadzorcza, PZP Z Zawodowej Współpracy Społecznej i Transportu w Białymstoku.



W loterii **Ekspres** do wygrania: 5 POLONEZÓW, 12 FSO-125p, 4 WARTBURGI Lux, 5 TRABANTÓW, 44 FIATY 126p FL, 10x2.000.000 zł, 20x1.000.000 zł

ogółem do wygrania ponad 652 miliony zł!
losy w kioskach „Ruch”
cena losu 50 zł



k 4063-0

ELKOR

OFERUJE PO REWELACYJNYCH CENACH:

- systemy komputerowe kompatybilne IBM PC/XT/AT-386, IBM PS/2
- PC/XT już od 1.450 tys. PC/AT do 3,5 miliona
- Amstrad PC 1512 od 1.400 tys., PC 1640 od 1.700 tys.
- Amstrad CPC 61128, Atari ST, Commodore, Amiga
- drukarki, plottery, streamery, koprocessory itp.
- stacje dysków twarde, dyskiety, kasyety do drukarek, kable itp.
- części elektroniczne, moduły do komputerów, układy scalone, diody, tranzystory itp.
- urządzenia techniki video
- sprzęt medyczny-elektroniczny

Udzielamy gwarancji 12-miesięcznej. Serwis pogwarancyjny. Udziałamy także gwarancji na sprzęt zakupiony w innych firmach.

Pośrednictwo w kupnie i sprzedaży w/w sprzętu. Nasz adres: 15-879 Białystok ul. Manifestu Lipcowego 13/15 lokal 9.

ELKOR Zakład Handlu i Usług Informatyczno-Elektronicznych Kucharski, Moroz. Tel. 280-47, wew. 71 godz. 10-15 tel. 211-07, godz. 11-18.

k 4614-0

GMINNA SPÓŁDZIELNIA

„SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w CZARNEJ BIAŁOSTECZKIEJ ZATRUDNI NATYCHMIAST

pracowników na stanowisko: Kierownika sklepu Nr 6 „Żyżyko”

Z-cę kierownika sklepu i sprzedawcę do sklepu Nr 6 „Żyżyko”

Wymagane wykształcenie zasadnicze zawodowe plus książeczka zdrowia.

Informacji dotyczących wynagrodzenia udziela Sekcja Pracownicza Gminnej Spółdzielni, ul. Kościelna 2 w Czarnej Białosteczce, tel. 57 lub 22.

k 4624-1

ZESPÓŁ EKONOMICZNO-ADMINISTRACYJNY SZKÓŁ w KOLNIE

ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż — ciągnika marki Ursus C-330, — cena wywoławcza — 410.341 zł

W przetargu mogą brać udział rolnicy z terenu Miasta i Gminy Kolno.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 października 1987 r. o godz. 10 w Szkole Podstawowej w Janowie.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej ciągnika do kasy Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Kolnie.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 4627-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr Dramatyczny im. A. Węgrów — mała scena: „Krzysztof”

„Drugie daniel” godz. 17. Białostocki Teatr Lalek — „Pan Fajuszek” godz. 10. „Przygody Rumcałsa” godz. 13. „Klub Stok” na Słonecznym Stoku. Scena dorosłych: „Dekameron” godz. 19 (sala prób).

KINA

„Północ” — „Między ustami a brzegiem pucharu”, prod. polsk. (od lat 15), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Ton” — „Wierna rzeka”, prod. polsk. (od lat 15), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Syronek” — „Cudowne dzieci”, prod. polsk.-kanad. (bo), godz. 10, 12.15, 14.45, 17.15, 19.45.

„Deszery” — „I-11, prod. polsk. (od lat 15), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Studio” (KIMPIK) — „Matka Krolowa”, prod. polsk. (od lat 15), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Forum” — Kino Lektur Szkolnych: „Krol Macius I”, prod. polsk. (od lat 15), „Duch”, prod. USA (od lat 15), godz. 17.

FILHARMONIA

Recital wokalny Cory Vaucare z Francji, wielkiej interpretacji piosenek francuskiej: popularnej, piosenki, aktorskiej, wokalnej utworów kompozytorów i autorów francuskiej. Przygotowanie Jean Pierre Remy, godzina 20.

Klub Rzymski, ul. Wierzbowa 6 — dyskoteka w godz. 19-23.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

Białostocki — „Wierna rzeka”, prod. polsk. (od lat 15), „Duch”, prod. USA (od lat 15), „Kobieta z prowincji”, prod. polsk. (od lat 15).

„Tajemniczy Budda”, prod. chińsk. (od lat 15), „Lapy”, „Złoty podłaz”, prod. polsk.-rum. (od lat 15), „Kobieta z prowincji”, prod. polsk. (od lat 15).

„Monki”, „Austeria”, prod. polsk. (od lat 15), „Niesmiertelny”, prod. ang. (od lat 15), „Superman III”, prod. USA (od lat 15), „Kobieta z prowincji”, prod. polsk. (od lat 15).

„Suława”, „Batyki”, „Po godzinach”, prod. USA (od lat 15).

Augustów — „Białe smoki”

prod. polsk.-USA (od lat 12), „Białe smoki”, prod. japo. (od lat 10), „Nie kończąca się opowieść”, prod. RFN (bo).

„Biała Piska” — „Skalpel proze”, prod. CSRS (od lat 15), „Eld Niemann”, prod. polsk. (od lat 15), „Ton Sitang”, prod. chińsk. (od lat 15), „Eld Niemann”, prod. polsk. (od lat 15), „Czy jest z nami Bóg?”, prod. USA (od lat 12).

„Goldap” —

16 i 19 hm. w Łomżyńskim

Wizyty gospodarskie

Do harmonogramu działań kierownictwa polityczno-administracyjnego woj. łomżyńskiego weszły już na stałe wizyty gospodarskie, będące okazją nie tylko do zapoznania się z lokalnymi problemami, ale bezpośrednich rozmów z mieszkańcami na temat spraw nurtujących poszczególne środowiska. W czasie kolejnej serii wizyt w centrum zainteresowania znajdują się m.in. realizacja wniosków i postulatów zgłoszonych w trakcie kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych oraz ocena stanu konserwacji urządzeń melioracyjnych. Tematem spotkań, w instytucjach, zakładach produkcyjnych i instytucjach pracujących na rzecz rolnictwa oraz w niektórych wsiach, będą również zadania og-

niw partyjnych w aktywizacji politycznej i społeczno-gospodarczej środowiska wiejskiego.

W piątek, 16 hm. wojewoda Marek Strzaliński przebywał w gminie Czyżew, sekretarz KW PZPR — Mieczysław Brzezicki — w Wini, sekretarz KW — Jan Jamiołkowski — w Rutkach, wicewojewoda Eugeniusz Mioduszecki — w gminie Zawady, a członek Egzekutywy KW, przewodniczący WKiE — Sławomir Grygo — w wicewojewodzie Edward Dąbrowski — w gminie Zbójna. Natomiast 19 hm. sekretarz KW partii — Henryk Białobrzcki i wicewojewoda Zdzisław Truskowski zwizytują gminę Łomża. (nom)

Strażacy w ratownictwie technicznym

Strażak kojarzy się nam zwykle z pożarami. Ich gaszenie jest tylko jedną z wielu specjalności, w których strażacy sprawdzają się w trakcie codziennej służby. Nie wiele jednak osób wie, że przy Komendzie Wojewódzkiej i Rejonowej Straży Pożarnej w Łomży, istnieje Oddział Ratownictwa Technicznego. Wielu strażaków znać jest z zaangażowania w działalność Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Nie do rzadkości należą także przypadki uczestnictwa strażaków w ratowaniu ofiar... wypadków drogowych przy użyciu specjalistycznego sprzętu. Oto przykład z ostatnich dni.

Na trasie Łomża — Zambrow, nie opodal przebiegałowej stacji telewizyjnej, zdarzył się jadący z nadmierną prędkością pojazd: „Polonez” z Warszawy i „Aro” z Białegostoku. Siła zderzenia była tak wielka, że koła „Poloneza” przesyłały się aż pod drzwi

samochodu, a kierowcy i pasażerowie zostali uwięzieni w płataninie połamanych blach. W tym samym momencie, na miejsce wypadku nadjechali strażacy, którzy przy pomocy radiostacji wezwali kolegów z Oddziału Ratownictwa Technicznego. Dosłownie w trzy minuty później specjaliści przy pomocy „partnera” K-12 S przystąpili do uwalniania ofiar wypadku, którym następnie zajęli się już lekarze. Bardziej uciążliwym w wypadku pasażerowie „Poloneza” — połamane kończyny, złamane kostki, wstrząs pourazowy. Ich życiu jednak nie zagraża niebezpieczeństwo. Natomiast nowiutki „Polonez” nadaje się tylko na złom. Straty spowodowane brawurą szacuje się na ok. 3 mln zł.

Strażacki Oddział Ratownictwa Technicznego w Łomży troszczy się o stałe wzbogacanie stanu posiadania i doskonalenie umiejętności.

(klos)

Komu służy ten szyld?

W Grajewie, w Osiedlu Waltera, przy ul. Konstytucji 3 Maja, na ścianie pawilonu handlowo-usługowego znajdują się: duży, metalowy, estetycznie wykonany szyld z treścią: „Klub Prasy i Książki RSW Ruch”. Tymczasem w tym budynku już od ponad roku nie ma żadnego klubu... Został on przeniesiony do nowej siedziby w drugim końcu Osiedla Waltera, do budynku przy ul. Koszarowej. W starym miejscu pozostał tylko zapomniany szyld i obecnie tylko dezinformuje. Właściciel szyldu powinien zabrać swoją własność, bo to żadna tablica „pamiątkowa”.

(mar)

Z milicyjnej KRONIKI

KREWKA PANIENKA!

W obiegowym pojeździe, po planem rozróżniał tylko przedstawiciel pki brydzkiej, są jednak „chłubi” widać. Oto przyniesiono WUP w Suwałkach, 22-letnia Dorota P., po kilku głębszych próbach zdemolować recepcję hotelu „Hancza” w Suwałkach. Pastwa padła: aparat fotograficzny i lampka nocna, Sad Rejonowy „ocenili” te wyzyny na miesiąc pozbawienia wolności z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata, a ponadto na 60 tys. zł grzywny i nakazanie na rzecz PKi i TPD w wysokości 5000 zł.

OKRADŁ...MILICYJNY SAMOCHÓD

Na wniosek Posterunku MO w Rucie Tartak, Sad Rejonowy w Suwałkach zainteresował się wyzycznym Eugeniusza P., 45-letniego mieszkańca Pobodnia, który okradł... milicyjny samochód. Jako tu potraktował raportówkę, gumowa palke i... kaski. Przedmiotowy pojazd, szczególnie dla kogoś, kto był już karany, Sad wyrokował Eugeniuszowi P. grzywnę w wysokości 80 tys. zł. Zapłacił i przemylił...

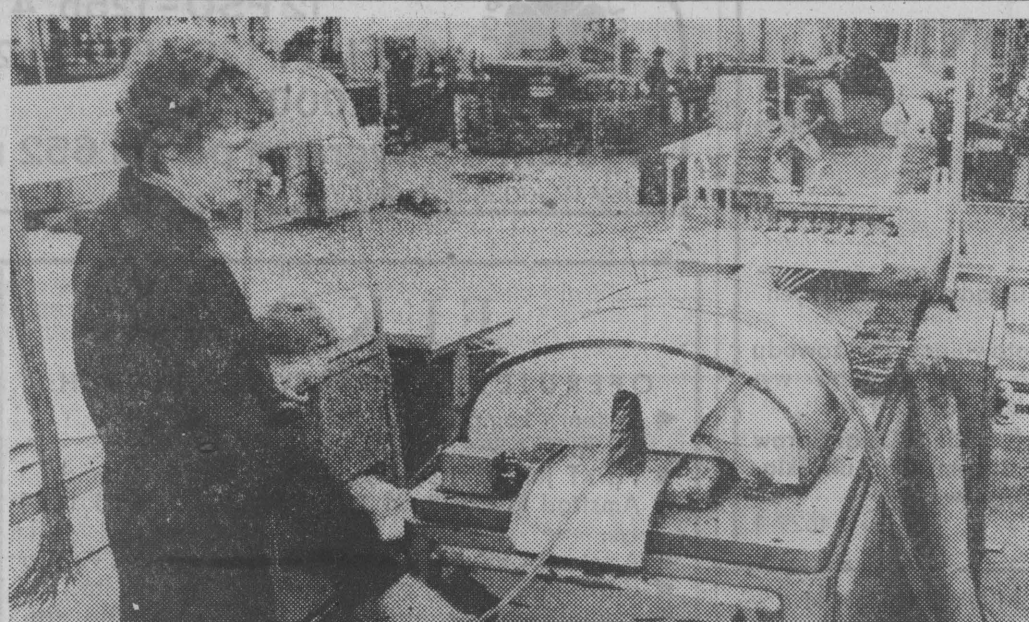
DAMSKI BOKSER

Za takcie może z powodzeniem uchodzić 24-letni mieszkaniec Olecka — Krzysztof K. Z pobudek chuligańskich „naruszył” on nietykalność cieniasta Lucyny B. Za czyn swój został ukarany przez Sad Rejonowy w Oleku grzywną — 80 tys. zł oraz zobowiązany do zapłacenia nakazanie w wysokości 15 tys. zł na rzecz PKi.

AMATORZY HALOGENÓW

Na wniosek RUSW w Giżycku, Sad w tym mieście skazał na dwa lata i 10 tys. zł grzywny S. i Dariusza M. — uczniów ZSZ. Przed sądem stanęli z powodu kradzieży dwóch reflektorów ha-

W ELCKICH ZEM



Wśród ludzi lepiej widać

Wraz ze zmieniającymi się nazwami firmy różne koleje losu przechodziła załoga Zakładów Elektrotechniki Motoryzacyjnej w Elku. Było lepiej i gorzej — w zależności od sytuacji gospodarczej w kraju. Jednak notowany był stały postęp. Pamiętam uciążliwe warunki sprzed kilku lat, kiedy z powodu małych pomieszczeń trzeba było niemal wychodzić na dwór z montowaniem wielometrowych instalacji do pojazdów mechanicznych. Dziś natomiast — w wyniku przekształcenia nowych obiektów — zakłady mogą być wizytówką nowoczesnego przedsiębiorstwa.

PRZECIEŻ nie poprzestaje się na dotychczasowych dokonaniach. Trwają ostatnie roboty do rozruchu galvanizerni łącznie z neutralizatorem ścieków. Wkrótce oddana zostanie stolówka. Należy dodać, że przy zakładach istnieje dobrze wyposażona przychodnia lekarska.

Z satysfakcją podkreśla to sekretarz POP — **Mikołaj Bierzowicz**, który w zakładach jest specjalistą do spraw bezpieczeństwa i higieny pracy. Tysiącobitowa załoga składa się głównie z kobiet. — Wiadomo — mówi — że niełatwo jest obecnie codzienne życie, więc podwójnie znaczenie mają wszelkie udogodnienia w pracy.

— Kształtowanie atmosfery i warunków sprzyjających

wydajnej i wysokiej jakości pracy — podkreśla — jest najważniejszym zadaniem naszej 100-osobowej organizacji partyjnej. O tym, że realizacja tego zadania jest widzialna i doceniana przez załogę świadczy wzrost szeregow partii oraz zwracanie się do nas ludzi z różnymi nurtującymi ich sprawami. Połowa załogi — co też warto zaznaczyć — należy do związku zawodowego, a 160 młodych pracowników do ZSMP.

— Sądę, że mamy się czym wykazać, chociaż to wszystko co zrobiliśmy i robimy nie nazwałbym osiągnięciami. Uważam, że to rzecz normalna. Do osiągnięć bowiem jeszcze daleka droga i to trudna, jak wynika z założeń II etapu reformy. Otóż mamy nieprzerwane kłopoty z powodu nietykalnych i niepełnych dostaw przewodów oraz komponentów z wsadem dewizowym. Zakłóca to nam tok produkcji, powoduje pierwotność w realizacji planów produkcyjnych, ujemnie wpływa na zarobki. Tymczasem tegoroczny plan, sięgający 3 680 mln zł po 3 kwartałach wykonałmy na sumę 2 750 mln.

Naturalnie, trudności zaopatrzeniowe dotyczą w pierwszym rzędzie elckiej załogi. Jednakże szwankująca kooperacja może odbić się na wynikach całego krajowego przemysłu motoryzacyjnego. Elckie zakłady są bowiem jedynym w kraju producentem instalacji elektrycznych do samochodów osobowych, ciężarowych i maszyn rolniczych. Warszawa, Starachowice, Lublin, Plock, Nysa, Bielsko Biala, Ursus — oto klienci elckich „wiązek”. Potrzeby są więc ogromne i będą rosły, o czym raz w obliczu zadań wynikających z programu szybkiego uzdrowienia i rozwoju gospodarki.

RYSZARD KLIMASZEWSKI

Jubileusz grajewskiej „czwórki”

Na początku 1966 roku w związku z budową osiedla mieszkaniowego w Grajewie (Osiedle Południe, dziś Waltera), władze podjęły decyzję o budowie szkoły oznaczonej nr 4. Budynek zlokalizowano przy ul. Nowej (dziś Konstytucji 3 Maja).

W r. 1967 budynek (jakotłypowa tyśiąclatka) był już gotowy. Dlatego też 1 września 1967 r. utworzono Szkołę Podstawową nr 4. W dwudziestu oddziałach naukę pobierało 740 dzieci. Do nowego budynku szkoły przeniosła się dopiero 21 października. Do tego czasu

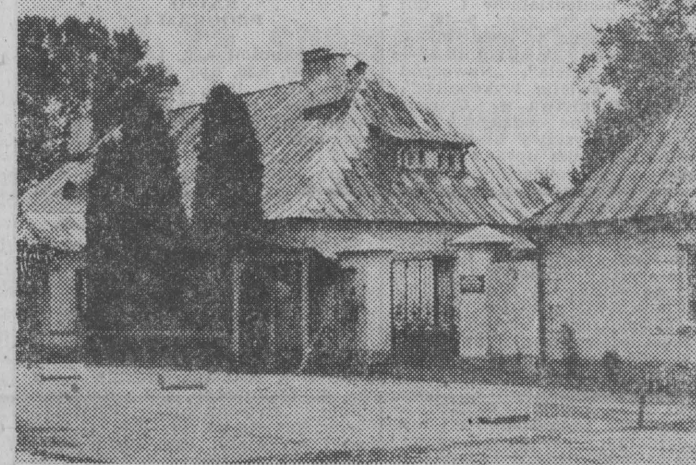
korzystano z gościny innych szkół.

W uznaniu zasług, w 1977 roku szkoła otrzymała imię wielkiego Polaka gen. Karola Świerczewskiego.

Od pewnego czasu szkoła już okazuje się za ciasna dla dzieci z Osiedla Waltera. Sytuacji nie rozwiązało budowanie w 1984 roku skrzydła dla klas I—III.

Dzisiaj w szkole uczy się ponad 2100 dzieci w 70 oddziałach. Pracuje 101 nauczycieli pod kierunkiem dyrektora Henryka Cwaliny.

(jw)



RYSZARD KLIMASZEWSKI

W Białej Piskiej

Przeprowadzki i urządzanie mieszkań

8 października był gorącym dniem w Białej Piskiej; dośownie i w przenośni.

— Właśnie odbywa się podział mieszkań z budownictwa komunalnego. Na 24 chętnych jest ponad stu

Biała Piska wzbogaci się w tym roku nie tylko o ten jeden blok. W budowie są trzy następne, a już zdolano oddać klucze do 44 mieszkań. Czyżby wybuchł tutaj mieszkaniowy wyż, podczas gdy w kraju trwa krach?

Dwa lata temu w Białej Piskiej powstała Spółdzielnia Mieszkaniowa. Wcześniej trzeba było zapisywać się w ko-

leżce w Pisz, tam natomiast — zdaniem tutejszych mieszkańców — dbano o własne budownictwo. Nie odpowiadało całkiem prawdzie, bowiem w Pisz akurat czeka się na własne „M” najdłużej w woj. suwalskim.

W każdym razie fakty są bezdyskusyjne; po utworzeniu własnej komórki spółdzielczej, na czele której stoi pracownica Urzędu Miasta i Gminy — Teresa Peżan, nowe obiekty mieszkalne zaczęły się w Białej Piskiej pojawiać, czego wcześniej doświadczali tylko starsi obywatele tego grodu.

(k)

Chrońmy przełom Czarnej Hańczy

Lasy są obiektem wielu kontrowersyjnych spojrzeń, ale w jednym wszyscy są zgodni: lasy otaczające zbiorniki lub ciekł wodne winny być traktowane jako „lasy ochronne”. Stanowią one główny element krajobrazu, który wrył się w pamięć wielu tysięcy turystów.

Powyższe stwierdzenia dotyczą tzw. przełomu Czarnej Hańczy na odcinku między Łozkami a Rykoma. Wysoko wzniesione brzozi pradolinny rzeki porasta jeszcze (i) wiewka puszcza. Ostatnia wizyta w tym miejscu uprawiała nas w przerażeniu. Na wielu dorodnych sosnach widać rze-

zy do żywocowania i to w odległości mniejszej niż 50—100 metrów od brzegów jaru, którym płynie Czarna Hańcza.

Zapewne znów ktoś przedobrzył w trosce o wykonanie planu „pozyskania surowca”. Otwarto zatem drogę do wyrębu tych drzew stanowiących naturalną otulinę jednej z najpiękniejszych rzek i to w szczególnie uroczym miejscu. Jeśli dojdzie do wyrębu drzew z tej strefy, straty będą nie do powetowania. Apelujemy, a zarazem błymy na alarm — chrońmy przełom Czarnej Hańczy przed producentami tarcicy!

(zl)



Nastąpiła nieodwołalnie jesień. Na jeziorze Elckim pozostały jedynie ptaki, które dobrze czują się na kłódach drewna spinających dwa brzozi. W porcie Klubu Wodnego LOK natomiast sezon jeszcze się nie zakończył. Trwa ostatni w tym roku turnus szkolenia żeglarskiego. Dlatego każdego dnia, mimo chłodu można tam spotkać spore grupy młodzieży.

Fot. Leszek Nicowski

Ciuciubabka

Dziesięć lat temu Antoni S. za uporczywe uchylanie się od ustawowego obowiązku złożenia na utrzymanie dwóch swych córek, został skazany przez Sad Rejonowy w Zambrowie na półtora roku pozbawienia wolności z zawieszeniem na trzy lata. Antoni S. potraktował to poważne ostrzeżenie śmiechem po kieszce, co w efekcie doprowadziło go do więziennej celi. W

lipcu 1980 r. opuścił zakład karny i wydawało się, że zmieni swoje postępowanie. Podjął pracę, a potrącone z jego pensji alimenty szły na utrzymanie porzuconych dzieci. Niedługo, Wkrótce porzucił też pracę, a dorywcze zarobki przeznaczał na swoje życie. W ten sposób naraził swoje dzieci na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych i zmusił do korzystania ze świadczeń funduszu alimentacyjnego ZUS. Zaległości na szkodę ZUS wyniosły ponad 145,5 tys. zł.

Pan S. zostanie ukarany, tym bardziej, że zarzucając czyn popełnił w warunkach recydywy. Po czym... a no właśnie! Ciuciubabka trwać będzie pewnie dalej. Historia jest o tyle smutna, groteskowa i tragiczna zarazem, że miesięczne alimenty wynoszą zaledwie 4 tys. zł, czyli po 2 tys. na jedno dziecko... (tek)

Kompleks budynków Starej Poczty w Augustowie zmienia swój wygląd. Dzieje się tak za sprawą nowego pokrycia dachów. Stara dachówka została zdjęta, a na jej miejsce położono blachę miedzianą. Dwa z trzech budynków są już pokryte. W przyszłym roku planuje się odnowienie elewacji.

Fot. Z. Bartoszewicz

Z głębokim żalem zawiadamiamy o śmierci naszej drogiej koleżanki

mgr Olgi Janiny Leszczyńskiej

MEZOWI, SIOSTRZE i najbliższej RODZINIE

wyrazaj szczerze współczucia składając pogrzebi w bólu Dyrekcja, Rada Pedagogiczna, pracownicy, młodzież i Komitet Rodzicielski Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Zambrowie.

k 4657-1

SPORT

Uroczysta akademia z okazji 60-lecia Jagiellonii

O Cracovii pisał niezapomniany Tadeusz Boy-Zełenski, a w „Jagielonice” — w Krakowie śpiewano o tym zasłużonym klubie wesołe kuplety. Jak dotąd o Jagiellonii jeszcze poeci nie pisali, ale niewiele spotyka się klubów sportowych w kraju, które miałyby tak bogatą historię jak Międzyzakładowy Klub Sportowy Budowlanych Jagiellonia.

Działalnością klubu interesują się dziesiątki tysięcy sympatyków rozslanych po całym kraju, a także i za granicą. Cieszą się z osiągnięć sekcji i z niespełnioną oczekiwań chwili, kiedy o swojej ukochanej drużynie będą mogli z dumą powiedzieć: „Jagielonia Pany”.

Dzisiaj, 15 hm. z okazji jubileuszu 60-lecia Jagiellonii rozpocznie się o godz. 14 w Filharmonii Białostockiej uroczysta akademia. Na widowni zobaczymy kilka pokoleń jagielonczyków. (Let)

Nad Bałtykiem

Trudne zadanie czeka Jagiellonię

Po krótkiej przerwie wznowione zostaną w najbliższą sobotę rozgrywki o mistrzostwo I ligi piłkarskiej. Jagiellonia zmierzy się w sobotę 17 hm. o godz. 11 w Gdyni z tamtejszym Bałtykiem. Dla obu zespołów będzie to niezwykle ważne spotkanie. Rzecz nawet można, że być albo nie być. Bałtyk prezentuje coraz lepszą formę. Dowodem tego jest ostatnie zwycięstwo w Bytomiu z Szombierkami 1:0.

Białostoczanie wyjeżdżają do Gdyni w najświeższym składzie. Wszyscy zdają sobie sprawę, że trudno będzie w tabeli „przeskoczyć” Bałtyk, który jak dotąd zgromadził 8 punktów. Jagiellonia ma na swym koncie 7 pkt. Zapowiada się zacięty mecz. Białostoczanie po pucharowym meczu w Lublinie z Motorem przez cztery dni trenowali w Spa-le. Sporó uwagi poświęcono odnowie biologicznej, a mieli tam ku temu doskonałe warunki.

Jak już informowaliśmy Jagiellonia rozegrała „szkolny mecz” z olimpijską reprezentacją Polski. Niewiele pomógł sprawdzian zespołowi olimpijskiemu, W RFN spadł z wierzyn Olimpu.

Z niecierpliwością czekamy na wiadomości z Gdyni. Niewątpliwie trudne zadanie czeka białostoczanie. (let)

Graja szachiści Łomży

W najbliższym czasie rozpocznie się organizowanie przez OZSach WFS w Łomży III korespondencyjnego mistrzostwa woj. łomżyńskiego oraz indywidualne mistrzostwa miasta w grze bezpodstępnie. Zgłoszenia do tych zawodów należy nadsyłać do 30 hm. pod adresem: Mirosław Wojtczak, Łomża, skr. poczt. 29. Pragnących grać w mistrzostwach korespondencyjnych obowiązuje wpłacenie wpisowego w wysokości 300 zł na konto WFS w Łomży, PKO Oddział Łomża, nr 45519-5382-132. (ds)

Z życia TKKF

Zakończyły się rozgrywki ligi miejskiej ognisk TKKF w Grajewie w piłce nożnej.

Zwyciężył Start przy ZM TKKF w Grajewie — 9 pkt. przed „Transmeczem” — 8 pkt., „Pasmantą” — 7 pkt., ZPW w Grajewie, OSM i ZPBol. — po 2 pkt. (dk)

Milion tuż, tuż

Kto jest tenisowym krezsem bieżącego roku? Cóż, ciężko wyznaczyć. Listę najlepszych zarabiających otwiera kobieta, STEFFI GRAF, która zarobiła w tym sezonie 902 035 dolarów i niebawem osiągnie milion. Drugie miejsce zajmuje IVAN LENDL — 832 621 dol., trzecie MIROSLAV MERIC — 821 729 dol., a czwarte MARTINA NAVRATILOVA — 814 352 dolarów. Inne tenisistki dzielą od tej pary już znacznie różnie, toteż następne pozycje w klasyfikacji krezusów zajmują mężczyźni — STEFAN EDBERG — 793 742, MATS WILANDER — 666 419, JOHN MCENROE — 365 766. Jak widać zarobki nie zawsze pokrywają się z miejscami w sportowym rankingu ATP.

3. Wiesława Bołbot (L
Trześcińska); **młodziecy** —
Marcin Czarniawski (P
Elk), 2. Adam Tomkiel (S
Turośń Kościelna), 3. Mar
Chwojko (Start Białystok)

cięższemu poddaży towarów i usług na rynku, urealnienie cen wielu towarów bedzie myślnie nadaję się do miejsca — powiedział profesor. A więc komu dać zabieg spośród wszystkich chętnych? Tym wszystkim, którzy nie są bohater Murza, chcą i straszą pracować, niekoniecznie w świetle do nocy, lecz w trakcie konstytucyjnych osmiu godzin.

5.

W czerwcu tego roku zakłady pracy w tym biostockim przedsiębiorstwie 4417 pracowników. W samym Białymstoku wykonywało prace 3338 osób. W województwie przysłało ofertę pracy 1798 pracowników, w stolicy regionu — 1207. Ta wyliczanka oznacza, że nadal do zaoferowania w Białymstoku jest ponad 2130 wolnych miejsc pracy. W październiku deficyt wynosił 3058 osób, z tego w Białymstoku — 2735. Chętnych ni widu ni słychu.

Stolica regionu przez lata — żeby, dogonić większych — zapchała się przemysłem i biurami różnej maści, które nie sposób jest zapewnić pracownikami.

6.

— Dajmy zarobić tym, którzy umieją pracować — nosi